Nr. 124 (z dod. por.). Dnia 5 maja. Czwartek. Dnia 23 kwietnia (5 maja) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rane do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Warszawski zarząd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje nam, co następuje:

„Do kasy warszawskiego zarządu okręgowego Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przez czas od d. 1-go marca do 1-go kwietnia wpłynęło ofiar na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem rs. 3251 kop. 8, a mianowicie:

Od moskiewskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia rs. 3; od oficerów zarządu inżenierji fortecznej warszawskiej rs. 102; od oficerów 2-go orenburskiego konnego pułku kozaków rs. 23 kop. 23; od urzędników sądu handlowego warszawskiego rs. 11 kop. 8; od naczelnika powiatu rypińskiego 5% od sumy zebranej z przedstawienia amatorskiego rs. 6 kop. 36; od oficerów 70-go rjażskiego pułku piechoty rs. 45 kop. 52; od oficerów sztabu 17-ej dywizji piechoty rs. 8 kop. 60; od oficerów sztabu 18-ej dywizji piechoty rs. 9 kop. 51; od urzędników zarządu powiatu radzymińskiego i innych osób rs. 8 kop. 59; od oficerów pułku ułanów lejb-gwardji rs. 40 kop. 77; od majstrów cechowych m. Warszawy rs. 39 k. 80; od szeregowców 1-ej roty 23-go pułku nizowskiego piechoty rs. 14 kop. 60; od urzędników izby sądowej warszawskiej rs. 47 kop. 36; od oficerów sztabu fortecy Iwangród i od oficerów 2-go bataljonu fortecznego piechoty rs. 40 kop. 56; od lekarzy, farmaceutów i felczerów klasowych szpitala wojskowego w Nowogeorgiewsku rs. 20; od komitetu gospodarczego klubu oficerskiego w Nowogeorgjewsku dochód ze sprzedaży afiszów na przedstawieniu amatorskiem rs. 25; od oficerów pułku 39-go tomskiego piechoty rs. 26 kop. 79; od żołnierzy niezdolnych do służby frontowej pierwszego warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 1 kop. 1; od oficerów i urzędników zarządu 4-ej brygady artylerji rs. 49 kop. 12; od oficerów sztabu 13-ej dywizji kawalerji rs. 16; od sędziego pokoju 10-go rewiru Warszawy, wniesione przez Piotra i Marję Noskowskich rs. 5; od urzędników zarządu inżenierji fortecznej w Iwangrodzie rs. 15; od urzędników zarządu pow. błońskiego rs. 3 kop. 73; od oficerów 1-go bataljonu fortecznego piechoty w Iwangrodzie rs. 19 kop. 37; od urzędników sądu okręgowego radomskiego rs. 17 kop. 24; od oficerów 71-go pułku bielewskiego piechoty rs. 30 kop. 52; od oficerów i szeregowców 3-ej baterji 18-ej brygady artylerji rs. 8 kop. 24; od 3-go bataljonu fortecznego piechoty w Nowogeorgiewsku rs. 15 kop. 26. Razem z poprzedniemi wpłynęło rs. 56,212 kop. 3½. Nadto wpłynęło ofiar: od zarządzającego zbieraniem dobrowolnych ofiar w fortecy nowogeorgiewskiej sztabs-kapitana Kryłowa 327 pud. 7 funtów sucharów, 9 pudów 35 funtów grochu, 3 pudy 30 funtów fasoli, 5 pudów kaszy pszennej, 13 pudów 23 funty mąki, 8 pudów 18 funtów żyta, 10 pudów soli i pud 14 funtów bułek suszonych i od 7-go rewelskiego pułku piechoty 220 pudów sucharów.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana, niezależnie zaś od wotywy, jaka odbywa się tam o tejże godzinie w każdy piątek wielkiego postu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek małe księstewko sasko-koburskie w Niemczech, a z niem całe Niemcy obchodziły jubileusz rodzinny domu panującego w Koburgu. Ks. Ernest i ks. Aleksandryna święcili w tym dniu uroczystość złotego wesela. Od lat czterdziestu ośmiu panuje książę Ernest w Koburgu i w długiem tem pasmie lat zarobił sobie na imię księcia rozumnego, szlachetnego i szczerze oddanego idei zjednoczenia Niemiec. Rolę chlubną, jaką odegrał podczas wiekopomnych wydarzeń z r. 1870-go, wynagrodził cesarz Wilhelm I-szy wysłaniem do niego z Wersalu po dokonanej proklamacji cesarstwa depeszy w tych słowach: „Nie zapomnę, że sukces dnia dzisiejszego zawdzięczam wspólnym zabiegom twoim.”

Książę Ernest zapisał swoje imię także w kronikach literatury i sztuki. Zasłynął mianowicie napisaniem pomnikowego dzieła pamiętnikowego: „*Aus meinem Leben und aus meiner Zeit*”, którego najciekawsze rozdziały drukował w *Deutsche Rundschau*, wyjaśniając tam wiele ciemnych i dwuznacznie dotąd tłumaczonych punktów historji współczesnej. Wreszcie jest on wcale poważnym muzykiem i kompozytorem. Napisał kilka oper, grywanych z istotnem powodzeniem na pierwszych scenach niemieckich; w roku ubiegłym wystawiono w Berlinie operę jego „Santa Chiara”, a krytyka przyjęła ją jako dzieło rzetelnej pracy i wiedzy kontrapunktycznej, połączonej z zasobem talentu dramatycznego i twórczości melodyjnej. Tyle o jubilacie. Małżonka jego, księżna Aleksandryna, wyryła głęboko swoje imię we wdzięcznych sercach ludności, kojąc wielkodusznie cierpienia i nędzę. Ona to wypowiedziała piękne słowa: „Jako panująca, bliższą jestem nieszczęśliwych, aniżeli szczęśliwych”. Jubileusz swój obchodzili księztwo w Cannes.

Ustąpienie ministra wojny w **Prusiech**, **barona Kaltenborn-Stachau**, stanowi już od tygodnia stałą rubrykę w przeglądach politycznych dzienników niemieckich. Badając sprawę coraz gruntowniej, prasa berlińska przychodzi do przekonania, że częste zmiany w zarządzie departamentu wojskowego w Berlinie pochodzą ztąd, iż kanclerzem państwa jest żołnierz, który w sprawach wojskowych chce mieć głos decydujący, skutkiem czego przychodzi do częstych różnic opinji z właścicielami teki wojennej. Najdzielniejszy i najgruntowniejszy fachowiec teoretyczny armji niemieckiej, jenerał Verdy du Vernois, został w d. 8-ym

NASZE STAJNIE.

Wiosenne ciepło powołuje do życia sport różnego rodzaju.

Notowano już pierwsze wycieczki wioślarzy i cyklistów, tylko o sporcie wyścigowym dotychczas głucho.

Sezon wyścigów rozpoczyna się u nas znacznie później, aniżeli gdzieindziej, ale w stajniach wyścigowych, gdzie tylko grunt pod domowym torem wysechł po wiosennych roztopach, wzięto się już do „roboty”. Zresztą i poprzednie jesienne i zimowe miesiące nie przeszły tam bezczynnie. W skomplikowanym systemie przygotowania koni do walki w wyścigu, praca zimowa jest nieodzowną podstawą forsownej letniej roboty. Ani młody organizm, który dotychczas nie rozwinął się należycie pod wpływem starannego wychowu i umiarkowanej pracy, ani starszy szermierz, który przez zimę nie odzyskał swej pierwotnej energji, nie mogą wytrwać w dalszym treningu. Codzienny ruch w zimie, po dwie do trzech godzin naprzemian stępa i kłusa, stanowi gimnastykę, która znakomicie rozwija i wzmacnia całą muskulaturę. Później to uczynić już nie pora; przez forsowne letnie galopy usuwa się następnie niepotrzebny balast tłuszczu, ułatwia się oddech, mięśnie zyskują wyrazistość. W tym stanie koń wydaje się dla oka nieprzyzwyczajonego nienaturalnie suchym, a w rzeczywistości posiada ciało jak ze stali ulane, jest uosobieniem energji i siły. Ale gdy mięśnie są nikłe i słabe, w takim razie letni trening prędko zdemaskuje całą marność organizmu, i niejeden okaz, w zimowej porze lśniący tłustemi bokami, w dzień decydującej próby zdradza rażące podobieństwo do osławionego Rossynanta...

W tym sensie dałoby się powiedzieć jeszcze niejedno. Niestety, sport ma być traktowany lekko; przekładał mi to jeden z redaktorów i wpłynął na to czynnie, gdy do opisu stajen wyścigowych dorobił krakowiaka na cześć „Highlanda”, którego gwiazda wówczas właśnie jaśniała na naszym turfie.

Zresztą w porze obecnej z lekkiem sercem porzuca się statystyki, genealogje i wogóle teorję, gdy wędrówka z jednego do drugiego przybytku hodowli szlachetnych stworzeń nastręcza doskonałą sposobność do praktycznych obserwacyj nad wartością i stanem materjału, z jakim nasi hodowcy wyruszą w pole. A ponieważ wśród szermierzy w bieżącej kampanji przeważają młode siły, na torach całkiem jeszcze nieznane, zatem pewne wiadomości w tym przedmiocie będą dla każdego amatora pożądane.

Imponująca liczbą szermierzy jest, jak zwykle, stajnia hr. Ludwika Krasińskiego w Moczydle. Nieliczne starsze konie zeszły tu na drugi plan, jako to znane „Astrea”, „Aquila” i „Tiverton”. Natomiast całą uwagę przykuwa do siebie potężny zastęp trzylatków w liczbie dziesięciu. Perłą stajni jest bezwątpienia gniada, rosła, smukła „Indjana”, pochodząca od koni zwycięzkich w Anglji i sama już zwycięzka na zeszłorocznych jesiennych wyścigach w Moskwie.

Nie jest ona bez wad, ale nowożytna hippologja, chociaż w niej rej wiodą pedantyczni niemcy, zrzekła się koni idealnie zbudowanych. Krytyka powinna być tem oględniejsza, ponieważ „Indjana” w powierzchowności posiada wszystkie cechy charakterystyczne swego ojca, a ten jest zwycięzcą angielskiego „Derby”. Równie szlachetnego pochodzenia jest „Rialto”, koń ogromnej budowy i pełen nadziei, ale tak on, jak i „Indjana”, swe siły w całej pełni rozwiną dopiero w poważnych próbach na torach w Cesarstwie. Na Warszawę szykują się przedewszystkiem „Orwell” i „Stella”. „On” jest koniem bardzo szybkim, chociaż zeszłej jesieni ciągle psuł szyki wskutek samowolnego temperamentu; „ona” już dwukrotnie wygrała na Mokotowie i w dalszym ciągu zapowiada się obiecująco.

W drugim szeregu stoją całkiem jeszcze niedoświadczone: „Honeycomb”, „Australjan”, „Pożar” i Herostrat”; temu ostatniemu należy oddać pierwszeństwo, ponieważ z matki jest bratem szermierzy tej miary, co „Rhea”, „Highland” i „Penelopa”.

W końcu spotykamy tu „Złotą rybkę”, która tak niefortunnie debiutowała w październiku, obecnie zaś, będąc w innych warunkach, przedstawia się wcale pokaźnie.

Jeżeli wszelkie pozory nie mylą, powinna moczydłowska stajnia odzyskać w tym sezonie swe stanowisko, ostatniemi czasy cokolwiek zachwiane, tembardziej, iż matérjał znajduje się w rękach doświadczonego trenera.

Jako sportsmana serjo należy traktować J. Reszkego. Zamiłowanie swe popiera ze znacznym nakładem i łączy z dokładną znajomością rzeczy; chociaż zwykle nieobecny, może być spokojny o losy swej stajni, oddawszy ją w ręce p. A. Michalskiego do Borowna. Jego „Bastille” zapowiada się świetnie: jako dwuletnia, wygrała wielką nagrodę w Moskwie, bijąc konie doborowe, a widząc ją teraz, utwierdza się jeszcze w przekonaniu, iż niełatwo i nie byle kto wziąć ją potrafi. Czteroletni „Tumry” rozrósł się potężnie i jest bezwarunkowo koniem dobrej klasy; czy młodsza jego siostra, śliczna kara „Tzigane”, dorównać mu potrafi, obecnie zadecydo-

kwietnia 1889 r. ministrem wojny, a już w d. 4-ym października 1890 r. „ze względów zdrowia” zrzekł się tego ciężaru. W kilka tygodni potem pokazało się, że jen. Verdy du Vernois był rdzennie zdrów i aż dotąd lekarze nie mają u niego nic do zarobienia. I jenerał Kaltenborn-Stachau jest obecnie „chorym”, ale w Niemczech żywią to przekonanie, iż skoro tylko złoży tekę ministra wojny, polepszenie zdrowia u niego niedługo na siebie da czekać.

Następcą jego zostanie według *Kreuzztng.* jen. Holleben, komendant pierwszej dywizji gwardji, drugi z kolei starszeństwa dywizjoner armji niemieckiej, wedle *Postu* jen. Barteuwerffer, komendant teraźniejszy w Metzu, który już po ustąpieniu jenerała Verdy du Vernois wymieniany był w rzędzie kandydatów do teki ministra wojny.

Wybory municypalne, które odbyły się tamże w d. 1-ym maja, przyniosły wielkie zwycięztwo moralne rzeczypospolitej. Wiadome są wprawdzie dotąd wyniki głosowania tylko z 204 miast większych, będących stolicą departamentów i okręgów (*arrondissements*), ale w tych miastach republikanie poszli istotnie wysoko w górę. Zaledwie w dwunastu reprezentacja municypalna zachowała tradycyjną większość monarchiczną. Głosowanie w pomniejszych gminach, aczkolwiek okaże się korzystniejszem dla monarchistów, nie zatrze śladów tej klęski. Charakterystycznem jest, że socjaliści znaleźli się górą w jednej tylko radzie.

Br. Ż.

W okolicy lewego brzegu Narwi.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

III.

Szlachta zagonowa.

W okolicy przez nas powyżej opisanej, poczynając od Łap aż do Śniadowa, w granicach powiatu mazowieckiego a po części łomżyńskiego nie wiele można spotkać wsi z t. z. folwarkami dworskiemi i kolonjami włościańskiemi. Prawie na całej przestrzeni rozciągają się wioski, zaludnione przez drobną niegdyś czynszową, a obecnie dziedziczną szlachtę, znaną pod nazwą chodaczkowej *v.* zagonowej.

Takiej szlachty, podług ostatniego z 1890-go r. spisu ludności, znajduje się w całej gubernji łomżyńskiej przeszło 160,000, a z tej liczby najwięcej w wymienionych powiatach.

Typowa to ludność, charakterystycznie wyróżniająca się od reszty, a jakkolwiek szlachta zagonowa pod względem zamożności, trybu życia i warunków otoczenia zdaje się być zrównaną z włościanami, zachodzą wszakże między temi dwiema warstwami pewne różnice, odrazu się rzucające w oczy każdemu, nawet mniej uważnemu spostrzegaczowi.

Już w Łapach i w okolicy miasteczka Sokoły nie zobaczysz sukmany, lecz długie kapoty i kaszkiety „panów braci”, z których znakomita większość, nie mając utrzymania z piaszczystego nieurodzajnego zagonu, chętnie przyjmuje każdy zarobek, a ztąd przy budowie kolei nadnarwiańskiej na oddziale Łapy-Ostrołęka większość robotników składa się ze szlachty zagonowej.

Wierni zasadzie podziału gruntów i dość rozrodzeni, rozdrabniają też swoje działki do bajecznie wązkich a zazwyczaj długich zagonów. Wiosek szlacheckich, w stosunku do przestrzeni gęsto zaludnionych jest pełno. Około Łap znajdujemy wsie: Barwiki, których mieszkańcy nazywają się Barwińscy, Leśniki z Leśnickimi, Gozdziki z Gozdzickimi a Łapińskich można znaleźć całą chmarę

Podobnież w sąsiedztwie Sokołowa do najbardziej zaludnionych wiosek szlacheckich należy zaliczyć: Bujny, Drągi, Faszcze, Idzki, Perki (ztąd się wywodzą wszyscy Idzkowscy i Perkowscy *nb.* o ile posiadają legitymacje szlacheckie) Roszki, Rzońce, Truskolasy i Jaźwiny.

Kiedy wytkniętą została nowa kolej i przystąpiono w drodze wywłaszczenia do zajęcia gruntów potrzebnych pod budowę plantu, przy zawiązywaniu aktów notarjalnych stawały całe setki hypotecznych właścicieli... zagonów.

Dość powiedzieć, że na jedną wiorstę pod Sokołami przypadło aż 400 właścicieli wązkiego wiorstowego pasa gruntu, czyli, że należało robić 400 oddzielnych aktów i tyleż wpisów wciągać do ksiąg hypotecznych.

We wsi Idzki wstępujemy do chaty p. Jakuba Idźkowskiego, posiadacza największej cząstki, bo... 10-ciu mórg podłużnego a wązkiego pasa gruntu. Wnętrze chaty nie różni się od włościańskiej, lecz widnieje tu więcej jakiegoś *sui generis* szyku, schludniej i czyściej, i wonniej jest, aniżeli w izbie zwykłego mazura lub podlasiaka.

Wszyscy jadają z wspólnej miski, lecz stół pokrywa obrus, są krzesła w formie staroświeckich zydlów, na półkach widać miedziane błyszczące naczynia, łóżko wysoko usłane czystą pościelą, wreszcie na ścianach obrazy świętych, mniej aniżeli w chatach wieśniaczych przypominające pierwotną, t. zw. częstochowską szkołę malarstwa i reprodukcyj cudownych wizerunków.

W rozmowie znać pewną delikatność w wyrażeniach, a nigdy względem siebie „panowie bracia” nie używają starej formy: „wy”, lecz ciągle się „panują”, albo też przy poufalszych stosunkach, wprost się tykają.

Ubóztwo tu jednak wielkie i członkowie rodzin szlachty zagonowej wciąż się rozpraszają po bliższych i dalszych okolicach, szukając zarobku, lecz niechętnie idą w służbę do włościan-kolonistów, jako parobcy i dziewki, uważając to za rodzaj despektu, a małżeństwa mieszane między szlachtą zagonową i włościanami nie są zbyt częste.

Oprócz uprawy ubogiej gleby gliniasto-piasczystej, we wsiach szlacheckich rozwinięta jest hodowla drobiu, który umieją nawet odpowiednio tuczyć. Mnóztwo gęsi, indyków, perliczek, wreszcie kur Warszawa otrzymuje z powiatu mazowieckiego.

Zapytywani „panowie bracia” o spodziewane korzyści dla siebie z nowej kolei cieszą się, że teraz przy budowie mają zarobek i że później będą mogli rozwinąć przemysł furmański.

A. Skr.

Muzyka na tronie.

Nie każdemu zapewne wiadomo, iż na tronie Habsburgów cały szereg dzielnych niekiedy zasiadał muzyków i kompozytorów.

Cesarzowie: Ferdynand III-ci, Leopold I-szy, Józef I-szy i Karol VI-ty—opowiada Edward Hanslick w *Neue freie Presse*—komponowali i to nie po wielkopańsku tylko, ale jako muzycy wytrawni.

Z utworów Karola VI-go, ocenionych w swoim czasie przez znawców pochlebnie bardzo, niestety, żadnego nie pozostało śladu. Uczniem był głośnego w epoce swojej teoretyka, Jana Józefa Fuxa, którego dzieło „*Gradus an Parnassum*” wydał nawet cesarz własnym kosztem. Często stawał Karol na czele orkiestry swojej i dyrygował całemi niekiedy operami, sam przygrywając na klawikordzie.

Pewną jest rzeczą, iż kompozycje Karola VI-go wykonywano na dworze i po kościołach, żadnej jednak mimo pilnych poszukiwań, tak w Anglji, jak i w Hiszpanji, nie udało się odszukać. Przypisywane mu ogólnie „Miserere”, jak się pokazało, dziełem jest cesarza Leopolda.

Doszły do nas za to cenne, tak kościelne, jak i światowe utwory: Ferdynanda III-go, Leopolda I-go i Józefa I-go.

Cesarz Ferdynand III-ci upodobanie w muzyce i talent do niej odziedziczył po ojcu. Atanasius Kircher, jeden z pierwszorzędnych muzycznych autorytetów, wyraża się, iż Ferdynand III-ci jako muzyk pomiędzy panującymi nie ma sobie równego. Uczonemu to jezuicie cesarz dedykował pracę swoją „*Drama musicum*” (1649), dzieło tem wybitne, ponieważ jedno z pierwszych poświęcone było przeszczepieniu na grunt niemiecki świeżo powstałej opery włoskiej. Z pomiędzy licznych utworów kościelnych Ferdynanda „Miserere” przejawia głównie talent autora. Charakterystycznym jest również hymn „De Nativitate Domini” z akompanjamentem trzech fletów i trzech trąbek.

Mimo burzy, wywołanej wojną trzydziestoletnią, cesarz zajmuje się pilnie światem tonów. Wysyła pełnych talentu muzyków młodych: Frobergera i Kerla do Włoch i działa skutecznie na podniesienie znaczenia południowo-niemieckiej muzyki organowej i instrumentalnej. Były to czasy, w których włosi coraz więcej w Niemczech zdobywali gruntu, zwłaszcza w Dreznie, Monachjum i Wiedniu.

Znaczenie ich wzmogło się jeszcze za następcy Ferdynanda, Leopolda I-go. Cesarz ten, wysoce a wszechstronnie wykształcony, w młodości przeznaczony do stanu duchownego, muzykę obrał sobie za nieodstępną towarzyszkę życia. Ilość kompozycyj jego w podziw wprowadza, niezbitego dostarczając dowodu płodności autora i pracowitości jego. Samych utworów kościelnych skomponował 79, między tem zaś 8 oratorjów.

Liczniejszemi są jeszcze prace Leopolda światowe: 155 pieśni solowych i chóralnych, pomieszczonych po większej części w operach i oratorjach kapelmistrza cesarskiego, dalej 9 „*Feste teatrali*”, 17 baletów, z których tylko 102 tańce doszły do nas.

Każdą uroczystość dworską rodzinną uświetniał cesarz utworami własnej kompozycji. Każdą śmierć w rodzinie opłakiwał marszem żałobnym lub *requiem*. Jednem słowem, przy każdej sposobności uczucia swoje tłumaczył tonami.

Często też wyprawiał festyny muzyczne na dworze i starał się, aby w wykonaniu programów tak członkowie domu panującego, jak i świata arystokratycznego brali udział. Syn jego, król rzymski Józef, wraz z małżonką nie stanowili tu wyjątku, a dzieci ich czciły dzień imienin rodziców także muzyką. Zwyczaj ten długo przetrwał na dworze.

Wszystkie dzieci Karola VI-go kształciły się w muzyce, a zwłaszcza w śpiewie. Sztuka śpiewania i upodobanie w *bel canto* przechodziły w rodzinie cesarskiej z pokolenia na pokolenie. Świadczą o tem kompozycje cesarza Leopolda; wszystkie one nadają się do śpiewu, a pisane są potoczyście. Arcydziełem jego jest psalm *Miserere*, długi czas uważany za dzieło starsze pochodzeniem i, jak rzekliśmy, przypisywane Karolowi VI-mu.

Cesarz Leopold, wychowany przez włocha, hrabiego Portia, od najmłodszych lat rozwinął w sobie usposobienie do języka włoskiego i muzyki. Mimo to jednak, i mimo wszechwładnego rozpanoszenia się tej ostatniej po Niemczech, cesarz skomponował także trzy niemieckie opery i dwa oratorja w niemieckim języku, wielce jeszcze pod owe czasy pogardzanym. Sława muzykalnego księcia rozgłośnem szerzyła się echem, jak i sława nadwornej orkiestry jego.

„Kapelę nadworną—pisze pierwszy biograf Leopolda, Rink—śmiało za najdoskonalszą w świecie uważać można, a niema w tem nic dziwnego, skoro weźmiemy pod uwagę, iż nowo przyjmowanych członków jej sam cesarz egzaminował, zasługa więc rzeczywista, a nie protekcja rozstrzygały. Gdy wszystkie *collegia* w Wiedniu obsadzane były

---

wać trudno; klacz to rosłej, ale lekkiej budowy, i chociaż jestem wrażliwy na powiewne wdzięki, lecz u koni wyścigowych milsze mi są herkulesowe kształty.

W Łosiu u p. Mysyrowicza przeważa młodzież, która próbowana będzie dopiero w jesieni. Na pierwszy sezon są tu tylko cztery konie: starsze „Carissima” i szybka „Thebais” są dostatecznie znane; trzyletni „Lord Palmer” jest bardzo pięknym źrebcem, ktoremu w Moskwie się nie szczęściło, ale, sądząc z rozwoju fizycznego, można liczyć na znaczną zmianę ku lepszemu.

W stajni Aug. hr. Potockiego wyróżnia się wybitnie „Grześ”, zarówno przepyszną budową, jak i zdolnościami, ponieważ już na jesieni złożył dowody pierwszorzędnej szybkości na polu chodyńskiem. Oprócz niego biegać będą latem w Warszawie „Fortuna”, „Facetka”, „Galatea” i „Giermek”.

Sernicka stajnia corocznie zapowiada się bardzo interesująco, ale, niestety, chociaż już od lat kilku posiada zawsze najlepszego kandydata na „Derby”, wygrana w tym wyścigu stale ją omija; „Krakus” w chwili stanowczej wymówił posłuszeństwo, a z „Chapeau-bas” najniespodziewanej zrobił się szapoklak, niezdatny do użytku.

Obecną nadzieją stajni jest „Campo Felice”, potężny kasztan, w którego wierzy nietylko p. Grabowski, ale i ogromna większość sportsmanów, którzy widzieli go w zapasach dwulatków w Moskwie, gdzie raz jeden świetnie zwyciężył, a dwukrotnie przyszedł zaszczytnie drugim, czego prócz niego nikt nie mógł dokazać.

I nam zatem pozostaje wierzyć i czekać cierpliwie dnia 8-go czerwca, w którym „Campo Felice” będzie debiutował na mokotowskim torze. Drugim filarem stajni, która zresztą czynności swe ukrywa w głębokiej tajemnicy, jest lotna „M-me de Pompadour”, także trjumfatorka z Moskwy, osobistosć w swoim rodzaju równie niebezpieczna, jak ta, której nazwisko nosi. Kasztanowaty „Jarema Wiśniowiecki”, dotychczas nie czynił zaszczytu swemu patronowi, bo w Moskwie tchórzył fatalnie, wyłamując w chwili, gdy walka zaczynała być serjo. Jednakże w domu nie wątpią co do jego zdolności, byle tylko zechciał dojść do rozumu, lub, jak się mówi na torze, odzyskał serce. Inne trzylatki, jako to „Regina”, „Roi d'Ys”, „Kiemlicz”, „Duchesse du Barry” i „Fortuné” nie opuszczały dotychczas miejsca urodzenia. Ze starszych koni zasługują na uwagę „Gierdawa”, „Farsa” i „Lady Henry”.

Również dobre starsze siły posiada pan marszałek Ursyn Niemcewicz, a mianowicie „Reine Margot” i i „Silt”, podczas, gdy trzylatki „Dziwak” i „Emes” dotychczas na wyróżnienie nie zasługują.

Janowska stajnia rządowego stada posiada kilka niewypróbowanych trzylatków, z pośród których tęgi kasztan „Vovineux” ma być najbardziej obiecującym.

Zeszłoroczny warszawski trjumfator „Cadi” u hr. Józefa Potockiego znajduje się w Kijowie i w tym roku nie ma dla niego tutaj żadnego wybitnego wyścigu, a z nagrody jubileuszowej, jako zwycięzca, jest wykluczony.

Wedle wszelkich danych sezon wyścigowy w Warszawie, mianowicie pod względem prób klasycznych, zapowiada się bardzo interesująco.

W kwestji konkurencji naszych stajen na torach Cesarstwa widoki koni tutejszych już oddawna nie były tak dobre, i nie hazardując się, można liczyć na to, iż „Campo Felice” lub „Indjana” na „Derby”, a „Bastille” i „M-me de Pompadour” w wyścigu klaczy ziszczą pokładane w nich nadzieje.

K. Stolpe.

w ten sposób, nie ulega wątpliwości, iż miasto to rajem stałoby się ziemskim. Z liczby doświadczonych muzyków sądzić można, jak im na cesarzu zależało."

I nic dziwnego, płatni byli sowicie, a sporo miejsca było do obsadzenia, choć wymagania równały się utrzymaniu. Cesarz uwolnił ich od podatku pogłównego, wspomagał młodych, i w tym celu ustanowił urząd „kompozytorów nadwornych", aby rozwijać talenty, które nie znalazły podstaw do bytu na stanowiskach kapelmistrzów lub organistów. Styryjczyk, głośny Jan Józef Fux, pierwszy otrzymał nową godność.

W ten sposób przygotowano grunt, na którym w następnym wieku tak wspaniale zakwitła w Wiedniu muzyka klasyczna. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów opracowało ustawę dla komitetów inspekcji zbożowej. Komitety pozostawać będą pod kierunkiem osób wybranych przez departament handlu i rękodzieł i zatwierdzonych przez p. ministra finansów, składać się zaś mają z przedstawicieli miejscowego elewatora lub składów zbożowych, rady miejskiej, komitetu giełdowego i towarzystw rolniczych.

= W uzupełnieniu depesz, jakie nam w tych dniach nadesłano z Petersburga, przytaczamy następującą notatkę z *Petersb. wied.*: W sferach handlowych tutejszych utrzymuje się uparcie pogłoska o tem, jakoby w tych dniach miał być cofnięty zakaz wywozu owsa za granicę. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że cofnięcie to zakazu będzie pierwszym krokiem do przywrócenia normalnego eksportu zboża z Rosji. Bliższe wyjaśnienie zapasów w obrębie państwa oraz pomyślnych widoków urodzaju niewątpliwie przyśpieszy decyzję władz i przywróci normalny bieg handlu wywozowego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj ostatecznie postanowiło zająć się kwestją konserwowania podkładów na całkowitej sieci kolei w państwie. Konserwowanie odbywać się będzie za pomocą nasycania podkładów roztworem chemicznym, ku czemu urządzone zostaną odpowiednie zakłady. Próby, jakie odbywały się jeszcze w r. 1877-ym, wydały pomyślne rezultaty.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż budowa kolei syberyjskiej prowadzona będzie kosztem skarbu, z usunięciem od udziału wszelkich konsorcjów zagranicznych.

= Departament lekarski zawiadamia w *Praw. wiest.*, iż w sierpniu r. b. (od 14-go do 19-go) odbędzie się w Brukselli kongres międzynarodowy ginekologów i akuszerów oraz wystawa odpowiednich instrumentów chirurgicznych. Skład komitetu organizacyjnego kongresu i wystawy jest następujący: prezydujący prof. Kufferath, wice-prezesi profesorowie: Debaisieux, Fraipont, Desguin i Tournay, główny sekretarz dr. Jacobs. Adres: *Monsieur le Dr. Jacobs, 12, Rue de Petits Carmes à Bruxelles.*

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, poruszono kwestję ustanowienia baczniejszej kontroli weterynaryjnej nad rynkami dla bydła, wystawami inwentarza, garbarniami i t. d. w celu zapobieżenia szerzeniu się epizootji.

= *Russk. wied.* donoszą, iż projektowany przy ministerjum komunikacyj komitet techniczny składać się będzie z trzech członków, mianowanych z ramienia ministerjum i siedmiu przedstawicieli kolei; ci ostatni nie będą pobierali pensji, lecz korzystać mają z praw służby państwowej.

= *Graždanin* donosi, iż wczoraj (środa) w komitecie ministrów roztrząsany był projekt zorganizowania emigracji żydów do Ameryki kosztem 50 milj. franków barona Hirsza.

= *Birž. wied.* donoszą, iż do Banku państwa w Petersburgu przywieziono w tych dniach z Berlina nowy transport złota w sumie 28 milj. marek.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty zgromadziło obecnie wszystkie materjały, dotyczące kwestji wprowadzenia do szkół ludowych wykładu: ogrodnictwa, sadownictwa, agronomji popularnej i t. d.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż na projektowanym zjeździe przedstawicieli wykształcenia fachowego przedstawiony będzie projekt obowiązkowego wprowadzenia w szkołach elementarnych pracy ręcznej dla uczniów. Jednocześnie na zjeździe odczytana będzie ustawa kasy emerytalnej dla nauczycielek szkół fachowych.

= W dzisiejszej *Gaz. pol.* zamieszczono, co następuje: „Z uwagi na konieczną potrzebę przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków, w celu zapewnienia straży ogniowej możności działania na wypadek pożaru w tych punktach miasta, gdzie wskutek prowadzonych robót kanalizacyjnych i wodociągowych wykopane są na ulicach rowy i doły, polecam pp. komisarzom ściśle postępować według następujących wskazówek: 1) przed ogłoszeniem w rozkazie o potrzebie zamknięcia jakiejś ulicy, ruchu kołowego nie wstrzymywać; 2) kiedy rozporządzenie zamknięcia nastąpi, naczelnik straży ogniowej bezzwłocznie obejrzy całą miejscowość, na której będą prowadzone roboty kanalizacyjne lub wodociągowe, a to w celu poinformowania brandmajstrów, jak straż ma działać na wypadek pożaru; szczególniej należy zwracać uwagę na ulice wązkie, do których podjazd przy zajęciu całej szerokości staje się najzupełniej niemożliwym; 3) jeżeli przy rzeczonych oględzinach i po szczegółowem rozejrzeniu się na gruncie okaże się, że dla zarezerwowania dostępu potrzeba mieć na pogotowiu pewną ilość grubych desek, aby z nich urządzać na wykopanych dołach tymczasowe mostki, naczelnik straży będzie o tem zawiadamiał starszego inżeniera miasta oraz miejscowych komisarzy cyrkułowych; 4) obowiązkiem tych ostatnich będzie wskazywanie służbie miejskiej miejsc do składania materjałów, potrzebnych dla kanalizacji i wodociągów; 5) dopilnować, aby przy wyrzucaniu na wierzch wykopanej ziemi, przed bramami lub sieniami zawsze były pozostawiane miejsca zupełnie wolne od wykopywanej ziemi, a to dla zarezerwowania swobodnego wjazdu i wejścia z ulicy do domów."

= Porządek dzienny piątkowego posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów obejmuje dwadzieścia cztery punkty do przedyskutowania. Oprócz czysto wewnętrznych kwestyj, mieszczą się tutaj niektóre nader ważne referaty, nie pozbawione wpływu na dalszy bieg robót. Pod obrady przyjdą mianowicie: 1) rezultat konkurencji na dostawę piaskowców; 2) raport głównego inżeniera o używaniu spodów kamionkowych; 3) budowa kanałów dla osób prywatnych; 4) kosztorysy nowych robót; 5) raport komisji o postępie robót ogólnego planu miasta; 6) wyasygnowanie dodatkowej sumy na te prace; 7) budżet biura pomiarów; 8) prace, dokonane przez biuro pomiarów w marcu; 9) dostawa spodów betonowych i 10) ołowiu; 11) sprawa punktów niwelacyjnych w ogrodzie Saskim; 12) raport o rozpoczęciu robót; wreszcie 13—24) zmiana etatu urzędników w oddziałach budowlanych, gratyfikacje, rachunki bieżące, zatwierdzanie dostaw i t. p.

= Skutkiem odbycia wczoraj próby trzeciej maszyny na stacji filtrów przy działalności dwóch kotłów i wszystkich trzech maszyn, zwołane zostało na poniedziałek, godz. 7-mą wieczorem, posiedzenie komitetu trzeciej serji robót. Zebranie, któremu przewodniczyć będzie inżenier Kucharzewski, odbędzie się w biurze zarządu kanalizacji przy ulicy Królewskiej nr. 41.

= Kolej władykaukazka zawiadomiła tutejsze zarządy kolejowe, iż przyjmuje znów odpowiedzialność za terminową dostawę towarów i ładunków, ekspedjowanych na koleje: azowską i woronezką.

= D. 6-go i 7-go b. m. w kancelarji inspekcji rządowej, pod przewodnictwem inspektora inż. Girszynga, będą się odbywały posiedzenia naczelników ruchu tutejszych kolei w sprawie instrukcji dla służby ruchu, opracowanej przez urzędnika kolei nadwiślańskiej, p. Szabłowskiego.

= W dniu dzisiejszym na kolei wiedeńskiej otwarty został dla ruchu pociągów roboczych przystanek Dobrzyszyce, od którego prowadzi bocznica do kopalni żwiru, położonej we wsi tegoż nazwiska, zkąd kolej wiedeńska czerpie żwir na swoje potrzeby.

= Magistrat tutejszy zamierza się starać o zmonopolizowanie wagi na jarmarku wełnianym w składach Banku państwa przy ulicy Nowogrodzkiej, a to dlatego, iż od czasu potrzeby wynajmowania lokalu do czynności deputacji jarmarcznej kosztem 310 rs., oraz wybudowania pomostów i urządzenia wag koszty jarmarczne wynoszą 850 rs. rocznie, gdy dochód z ważenia wełny często daje zaledwie 900 rs. (1888-go r. przyniósł 928 rs. 48 kop.), a więc przy mniejszym dowozie miasto na jarmarku wełnianym może ponieść straty, po zniesieniu zaś czynności w czasie jarmarku wag bankowych dochód z ważenia wełny musi się powiększyć. W przywilejach miasta leży dochód jarmarkowy z wagowego, a chociaż jarmark odbywa się na gruncie instytucji skarbowej, t. j. banku państwa, jednak bank powinien poprzestać na opłacie ze składowego. W sprawie tej odzywały się głosy kupców i producentów, będące za ujednostajnieniem sposobu wagi. Tak samo przy istniejących wagach bankowych urządzenie jarmarku chmielarskiego kosztuje miasto 200 rs., a dochód z wagi chmielu, dostarczanego na jarmark, przynosi zaledwo 50 rs.

= **Na targach miejskich skonfiskowano: 418 f. zepsutych ryb, 256 f. wydętej cielęciny i 18 kwart za**fałszowanego mleka; nadto komisje sanitarne zrewidowały 145 zakładów spożywczych i 4 właścicieli za nieświeżą prowizję pociągnęły do odpowiedzialności sądowej.

= Za niewykupienie t. zw. „russkich widów" 79-u poddanych zagranicznych, mieszkających w Warszawie, skazano na grzywny w ogólnej sumie 191 rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na powiększenie funduszu więziennego.

= Magistrat otrzymał od ministerjum zawiadomienie o zatwierdzeniu umowy, zawartej pomiędzy zarządem miejskim a władzą wojskową tutejszą co do nabycia za rs. 42,000 części pola mokotowskiego pod budowę osadników wodociągowych.

= Obrońca prokuratorji, adwokat Zawistowski, powiadamia o wakującym spadku po zmarłym w r. 1868 rewizorze tabacznym Antonim Majewskim. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów w przeciągu 6-iu miesięcy, rzeczony spadek przejdzie na własność skarbu państwa.

= W uzupełnieniu zamieszczonej już w naszem piśmie wzmianki o nominacji d-ra med. Kozerskiego, na asystenta przy lekarzu naczelnym szpitala św. Łazarza, dodajemy iż dr. K. jest wychowańcem uniwersytetu dorpackiego i przez czas dłuższy kształcił się w specjalnych klinikach wiedeńskich.

= Przybyły z Cesarstwa inspektor rządowy, inżenier Antoszew, w dniu dzisiejszym zwiedza warsztaty mechaniczne na stacji Praga kolei nadwiślańskiej, a następnie w tymże celu udaje się do Radomia.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy wicegubernator rz. r. st. Łabudziński z Łomży, wyjechał zaś łowczy hr. Aleksander Berg do Łodzi.

= Obowiązki jeneralnego konsula niemieckiego w Warszawie, po długoletnim konsulu, ś. p. bar. Rechenbergu, spełniać będzie zastępczo p. Datelbaum, wicekonsul konsulatu tutejszego.

= **Dowiadujemy się, iż pp.: Jan Rutkowski, Ludomir Grendyszyński i Stanisław Lenc wystąpili z redakcji *Kurjera codziennego*.**

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł jeden ze starszych naszych pejzażystów, zarazem długoletni malarz-dekorator teatrów warszawskich, ś. p. Adam Malinowski.

Urodzony r. 1831-go w Lublinie, po ukończeniu miejscowego gimnazjum, wstąpił do warszawskiej szkoły sztuk pięknych i tu odbywał studja pod kierunkiem Głowackiego i Sacchettiego.

Zdobywszy uznanie i powodzenie, ś. p. Malinowski wyjechał następnie do Wiednia, gdzie wkrótce główni zarządzcy malarni teatralnej: Katzky i Burchard powołali go na współpracownika.

W r. 1872-im wezwany przez dyrekcję teatrów warszawskich, powrócił i zająwszy stanowisko starszego dekoratora, pracował z rzeczywistym pożytkiem dla instytucji do r. 1888-go.

Działalność zmarłego jako artysty-malarza była nader rozległą, pozostawił bowiem co najmniej pięćset mniejszych i większych krajobrazów, przedewszystkiem swojskich.

Wszystkie tutejsze wystawy stale zamieszczały prace ś. p. Malinowskiego, wszystkie też zbiory prywatne posiadają jego prace.

Do najudatniejszych znawcy zaliczają krajobrazy, pomieszczone w zbiorach pp.: hr. Łubieńskich, Norblina, Temlera, Szegryńskiego, Folanda i wielu innych.

Uprawiając także malarstwo religijne, czynny i płodny artysta malował obraz do wielkiego ołtarza w kościele na Pradze, tudzież do wielu prowincjonalnych.

Jako człowiek cieszył się ogólnym szacunkiem.

= Z literatury.

* Imię Orzeszkowej nie obcem jest i na półwyspie skandynawskim.

Dotąd wprawdzie tylko dwa jej utwory zostały przetłumaczone na język szwedzki: „Marta" i „A. B. C.", ale dzięki licznym tłumaczeniom niemieckim, kilka innych znanych jest inteligentnej publiczności kobiecej.

Obecnie pismo dla kobiet, wychodzące w Stockholmie, *Dagny*, zamieściło obszerniejszą wzmiankę w marcowym numerze o Orzeszkowej.

Obok dat bjograficznych, spotykamy w krótkości podaną treść paru głośniejszych powieści, oraz pogląd ogólny na jej działalność piśmienniczą i wpływ na społeczeństwo niewieście.

Artykuł ten jest streszczeniem pogadanki, jaką miała o Orzeszkowej w klubie kobiet szwedzkich, jedna z pań w czasie swego pobytu w Stockholmie.

Nadmienić należy, że tak „Marta", jak i „A. B. C." przetłumaczone zostały na język szwedzki przez pannę Józefę Hajdukiewiczównę, stale mieszkającą w stolicy Szwecji.

Panna H. przetłumaczyła również „Bartka Zwycięzcę” Sienkiewicza.

* Nakładem M. Wołowskiego i J. Guranowskiego w polskiem wydaniu poprawnem świeżo opuściło prasę „Moje leczenie wodą” ks. Sebastjana Kneippa.

Nowy ten przekład rozgłośnej książki ma tę wyższość nad zagranicznym, że nie znajdujemy w nim dziwolągów językowych i że książka jest tańszą.

* Pod ogólnym tytułem: „Lutnia, pierwszy wybór kwartetów męzkich, kompozytorów polskich i obcych” ukazał się świeżo zeszyt 4 ty, zawierający „Pieśni ludowe”, układu Piotra Maszyńskiego.

* Nadesłano nam wydany w nowej edycji „Ołtarzyk żałobny, zbiór nabożeństwa za umarłych”, nakładem Gebethnera.

* Zeszyt kwietniowy *Ateneum* wyszedł z druku i zawiera artykuły następujące: „Fragment” Adama M-skiego, „Przyroda w „Panu Tadeuszu” Walerego Gostomskiego, „Ernest Lavisse i jego dzieło „Młodość Fryderyka Wielkiego” Litawora, „O znaczeniu zakładów leczniczych” dr. Zygmunta Kramsztyka, „Z beletrystyki Zachodu” N. Trepki, „Reformy ustawodawcze w Belgji” Szymona Askenazego, „Nowe studjum estetyczne” Kazimierza Kaszewskiego, „O artelach” N. M.

Dalej idą: Rozbiory i sprawozdania, Nowości naukowe i literackie, wreszcie kronika miesięczna.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Perła”, „Rycerskość wieśniacza” i „Wieszczka lalek”; w Rozmaitościach „Grajek” i „Musotte”, a w Małym „Miss Helyet”.

* Trupa włoska Maggiego daje jutro drugie przedstawienie w teatrze Wielkim.

Odegrany zostanie „Hamlet”.

Na trzecie niedzielne widowisko dany będzie „Król Lear”.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się: „Musotte” i „Klucz od zatrzasku”.

* Teatr Nowy daje jutro po raz siódmy wodewil „Miss Helyet”, zyskujący sobie coraz większe powodzenie.

Widownia na wczorajszem przedstawieniu była zapełniona po brzegi.

* Otwarcie teatru Letniego (w ogrodzie Saskim) nastąpi w przyszłą środę.

Sezon zainauguruje sztuka oryginalna p. Alfreda Konara p. t. „Bankruci”, która do końca przyszłego tygodnia figurować będzie na afiszu.

Na poniedziałek zaprojektowano „Małżeństwo Apfel”, a na wtorek „Musotte”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (pierwsze przedstawienie trupy włoskiej) 251, Rozmaitości 224, Nowym 418, w cyrku 98; na koncertach: Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 318 i w Dolinie Szwajcarskiej 176.

= Z muzyki.

* Wczorajszy wieczór mniejszy w Towarzystwie muzycznem poświęcony był przeważnie popisom instrumentalnym, na których tle piękny głos sopranowy pani Wandy Krajewskiej szczególnie dodatnio się wyróżniał.

Uzdolniona śpiewaczka wykonała „Kołysankę” z op. „Afrykanka” Meyerbeera, oraz kilka pieśni Moniuszki i Münchheimera.

Orkiestra amatorska powtórzyła uwerturę z op. „Anakreon” Cherubini'ego, oraz „*Ave Maria*” Hensella w układzie na chór instrumentów smyczkowych p. J. Borzysławskiego.

Resztę programu wypełnili soliści orkiestry kasselskiej pp.: Kruse (skrzypce), Keller (wiolonczela) i Koenecke (kornet).

* W sobotę odbędzie się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa koncert w połączeniu z przedstawieniem scenicznem ze współudziałem: panny Heleny Gundelachówny (śpiew), Stanisławy Sułkowskiej (fortepian), Marji Przyborowskiej (deklamacja), pp.: Aleksandrowicza (skrzypce), Józefa Szulisławskiego (śpiew), Zygmunta Bilińskiego (fortepian), Stanisława Gumowskiego i Józefa Petrellewicza (deklamacja).

Nadto koncert urozmaici djalog „Zbalowani przyjaciele” i komedja Feuillet'a „Akrobata”, wykonana przez siły amatorskie.

Dochód posłuży na dalsze kształcenie się jednego z adeptów sztuki dramatycznej.

Bilety po nader nizkich cenach są już do nabycia w cukierni Toura i w kancelarji Muzeum.

= Pierwszy.

W dniu 7-ym b. m., a więc w sobotę, otwiera sezon ogródkowy w Promenadzie towarzystwo, pozostające pod dyrekcją p. J. Wojakowskiego, a reżyserją p. M. Kwiecińskiego.

Sezon Promenady, który, wedle brzmienia udzielonego nam *passe-partout*, trwać ma do d. 7-go września, wypełnią przeważnie sztuki ludowe i komedyjki lżejszego pokroju, dobierane z uwagą na rozrywkę „milusińskich”.

Afisz sobotni zapowiada „Łobzowian” Anczyca i „Dzieciaków” Świderskiego, przeplecionych tańcami i obrazami żywemi; niedzielny obiecuje zabawę dla dzieci wraz z przedstawieniem pantomimy baletowej w 1-ym akcie „Zemsta młynarza”, z muzyką p. Powiadowskiego, fajerwerkami i iluminacją.

Prócz wymienionych dyrektora trupy i reżysera, afisz podaje nazwiska pań: Bieleckiej, Poznańskiej, Walentowskiej, Nałęczowej i Jagodzińskiej, oraz pp.: Kremskiego, Bielickiego, Karczmarskiego, Górnickiego, Klempińskiego, Jabłońskiego i Chojeckiego.

Orkiestrą dyryguje p. Lanckoroński, działem zaś pyrotechnicznym p. Żyzniewski.

W założeniu właściwie nadany kierunek działalności omawianej trupy, bodaj jej zapewnił powodzenie.

= Ze sztuki.

* W salonie zachęty zwraca uwagę znawców wybornie malowany portret mężczyzny pędzla Stanisława Lentza.

Jak wiadomo, niezależnie od świetnej humorystyki, Lentz z powodzeniem uprawia dział portretowy.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły: Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Na pastwisku”; Stanisława Lenca „Portret mężczyzny”; Niny Przesmyckiej „Kwiaty i owoce”; Marji Gażycz „W lesie”; K. Felbingera „Uboga rodzina”; Juljana Wyszyńskiego „Wnętrze kościoła św. Krzyża” i Jana Ciąglińskiego „Kościół św. Marka w Wenecji”.

* Do delegacji, czuwającej nad wykonaniem wszelkich prac, podjętych przez członków salonu artystycznego spółki artystów na Nowym Świecie zostali zaproszeni: Kazimierz Alchimowicz, Leon Biedroński, Stefan Dąbrowski, prof. Wojciech Gerson, Alfonsa Kanigowska, Lucyna Kotarbińska, Karol Kozłowski, Kazimierz Mirecki, Stefan Szyler i Teodor Skonieczny.

W salonie tym ze świeżo wystawionych prac notujemy: prof. Wojciecha Gersona „Piaszczysta droga”; Wincentego Łukaszewicza kolekcję studjów i obrazów przeważnie treści religijnej; S. Farnetti'ego „Bulwary w Neapolu” i „Brzeg morski”, wreszcie A. C. Brancaccia „Capri” i „Widok morski”.

= Słownik artystyczny.

Wychodzący w Paryżu tygodnik p. t. *La Curiosité Universelle* od trzech miesięcy zamieszcza „Słownik artystów wszelkich epok i wszystkich krajów”.

Słownik jest gęsto usiany nazwiskami naszych uczonych, literatów, malarzy, muzyków itp., chociaż nadzwyczajna pobieżność i liczne omyłki odejmują temu elaboratowi wszelką wartość.

= Przyszłe obrady.

W końcu b. m. odbyć się ma 35-te zwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

Obszerny porządek dzienny rzeczonego posiedzenia zawiera wiele kwestyj, obchodzących zblizka uczestników tej poważnej instytucji.

O ile wiadomo, akcjonarjusze otrzymają w r. b. dywidendę nieco wyższą od przyznanej w r. 1890.

Kwestją znów najbliżej obchodzącą ogół pracowników jest projekt zarządu, dotyczący dzisiejszej kasy zjednoczenia, która w myśl postanowienia ministerjalnego ma zamknąć swoje rachunki z d. 1-ym stycznia 1893-go roku, czyli poprostu zostać zlikwidowaną.

Sam fakt likwidacji, jako oddawna przewidywany, nie jest żadną niespodzianką.

Nieznanym jest wszakże dotąd sposób, w jaki likwidacja ta przeprowadzona zostanie.

Zarząd poglądy swe i projekty w tej mierze trzyma w ścisłej tajemnicy, a jakkolwiek nie ulega wątpliwości, iż nie zaniecha on niczego, co leży w interesie tysięcy jego pracownikow, niemniej niepewność na tym punkcie jest dotkliwą dla wszystkich i niepokoić ich musi.

Nadto, według krążących pogłosek, na posiedzeniu tem mają być poruszone i inne projekty dość ważnych zmian w wewnętrznej organizacji kolei rzeczonej dotyczące.

= Przed likwidacją.

Od pewnego już czasu pomiędzy uczestnikami kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej krąży pogłoska, jakoby, pomimo wyboru przez przedstawicieli typu kasy oszczędnościowo-zapomogowej i zatwierdzenia przez radę zarządzającą projektu jej ustawy, miała być jednakże zastosowana kasa emerytalna normalna.

Pogłoski te powstały z fałszywego tłumaczenia korespondencji, wymienionej pomiędzy ministerjum komunikacyj i radą zarządzającą kolei nadwiślańskiej w sprawie przyszłej kasy.

Istotny stan rzeczy, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, przedstawia się w sposób następujący:

W ostatnich czasach ministerjum komunikacyj odniosło się do rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej z żądaniem objaśnienia, dlaczego dotąd nie została przedstawiona do zatwierdzenia ministerjum ustawa kasy emerytalnej, wybranej przez przedstawicieli wydziałów tej kolei w 1888-ym r.

W tem miejscu objaśnić wypada, że zdanie delegatów wydziałowych, którzy pierwotnie oświadczyli się za kasą emerytalną, przedstawione było w swoim czasie do ministerjum komunikacyj.

Otóż w odpowiedzi na żądanie ministerjum rada zarządzająca objaśniła, że pierwotne wybory co do kasy dopełniane były wówczas, gdy dawna kasa emerytalna jeszcze funkcjonowała i kiedy nikt nie przewidywał, że wkrótce zostanie zamknięta, lecz przeciwnie, spodziewano się, że spełniać będzie zadanie swoje aż do chwili wprowadzenia kasy typu normalnego.

Z tych to głównie przyczyn przedstawiciele wydziałów wybrali kasę emerytalną w nadziei, że uczestnicy przejdą bezpośrednio z dawnej kasy do nowej.

Ponieważ zaś stało się inaczej i wkrótce po dokonanym wyborze działalność dawnej kasy została zawieszoną, z powodu czego uczestnicy nie mogli już w dawnej kasie zyskać praw emerytalnych, przeto ewentualnie i warunki się zmieniły o tyle, że po latach trzech uczestnicy zmienili zdanie i oświadczyli się za kasą oszczędnościowo-zapomogową, co też ujawniło się w orzeczeniu przedstawicieli wydziałów, przy ponownie zarządzonych wyborach rodzaju przyszłej kasy normalnej.

Wskutek takich okoliczności nie przesłano do ministerjum ustawy pierwotnie wybranej kasy emerytalnej, lecz przygotowano projekt ustawy ostatecznie wybranej kasy oszczędnościowo-zapomogowej, który po zatwierdzeniu go na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, mającym się odbyć przy końcu maja r. b., przedstawiony będzie ministerjum komunikacyj wraz z projektem likwidacji dawnej kasy, który obecnie rada zarządzająca opracowuje.

= Kanalizacja.

W sobotę przystąpi zarząd kanalizacji do budowy wejścia do kanałów dla osób prywatnych, które mieścić się będzie na placu Bankowym.

Robotami kieruje inż. Szymański.

W sobotę również przedsięwziętą zostanie nowa linia kanałowa na ulicy Ciepłej.

Układanie rur wodociągowych na ulicach: Zakroczymskiej i Leopoldyny zostało już ukończone, natomiast rozpoczęto prace grabarskie na Nowem-Mieście i Alei Jerozolimskiej.

Roboty te dokonywane są przez przedsiębiorców pp.: Schuster i Peschl, kieruje zaś niemi ze strony zarządu nowych wodociągów inż. Witold Preyss.

= Pałacyk.

Nowa Praga zyska wkrótce nader piękną budowlę.

Jeden z zamożniejszych obywateli, p. L., przeznaczył 100,000 rs. na wystawienie stylowego pałacyku, otoczonego ogrodem.

Przygotowane już plany będą w tych dniach złożone w wydziale technicznym rządu gubernjalnego.

= Codzienny spacer.

Do najwytrwalszych amatorów sportu pieszego może być zaliczony p. K., urzędnik biura kolei nadwiślańskiej.

Już od 1-go b. m. p. K. przeniósł się wraz z rodziną do wiejskiej siedziby pod Sękocin.

Dwa razy dziennie p. K. przebywa po 16 wiorst i wychodzi zrana około godz. 6-ej, powraca zaś do domu przed wieczorem.

Drugi rok z rzędu trwają te wycieczki, które na stan zdrowia p. K. mają wyborny wpływ.

= Okradzenie sklepu.

Nocy wczorajszej w domu pod № 23-im przy ul. Dzikiej okradziono sklep zegarmistrza Wolfa Hellera.

Niewykryci złodzieje. wyłamawszy zamki, otworzyli sklep, z którego skradli 74 sztuk zegarków srebrnych, 2 złote niekryte, 1 niklowy, 24 pierścionki i inne przedmioty.

№ № skradzionych zegarków są następujące, a mianowicie: 75790, 42056, 4556, 68453, 90739, 18002, 18194, 27736, 18, 19011, 14524, 762, 5150, 65101, 21375, 24039, 23420, 29883, 9, 229883, 10643, 50566, 26178, 21791, 12769, 41210, 4617, 12096, 13499, 13681, 55918, 4122, 70698, 13033, 1900, 7377, 53350, 19126, 8197, 89273, 15993, 2213, 27985, 6640, 54877, 51639, 2422, 739529, 9845, 61857, 2730, 6708, 43506, 82831, 81293, 10776, 22542, 63650, 85902, 10624, 39861, 66729, 9565, 44335, 2786.

= W tramwaju.

Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod № 58-ym Grzegorzowi Ryngelhejmowi w przejezdzie tramwajem przez Nalewki na plac Żelaznej Bramy wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 336 rs.

= Przytrzymani.

Częste kradzieże na cmentarzu powązkowskim, a mianowicie: różnych utensylij z grobów i pomników, obudziły czujność ze strony miejscowych dozorców.

Dzięki tej baczności ujęto złodzieja, który skradł 6 krzyżów metalowych.

Schwytany wraz z łupem złodziej nazywa się Józef Suchorowski.

W podwórzu domu pod № 66-ym przy ul. Dzikiej został przytrzymany Moszek Holender, w chwili gdy z rzeczami, skradzionemi Judce Fiszerowi, zabierał się do odwrotu.

Pod № 7-ym przy ul. Koźlej ujęto Teofilę Michniewiczową, która spełniła kradzież u Brandli Wodlowej.

= Gwałtowna.

Wczorajszego wieczora pod № 24-ym przy ul. Franciszkańskiej Ruchla Fisiowa, właścicielka sklepiku rozgniewawszy się na sługę Sarę Aszerównę, 15-letnią dziewczynę, poczęła ją łajać i bić po głowie.

Kiedy Aszerówna zagroziła skargą za złe obchodzenie się, gwałtowna Fisiowa, pochwyciwszy garnek z wrzącą wodą, wylała ją na twarz dziewczyny.

Aszerówna wskutek doznanych bolesnych poparzeń omdlała.

Fisiową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nieostrożna jazda.

Powożący ekwipażem prywatnym Stanisław Morawski zajechał na Nalewkach na Abrahama Szejnberga, zamieszkałego pod № 12-ym przy ul. Brudnowskiej.

Poszwankowany został ze złamaną nogą odwieziony do szpitala starozakonnych.

Na ul. Czerniakowskiej Weronika Stachurska dyszlem wozu roboczego została nader ciężko zranioną w głowę.

= Przygniecenie.

W składzie drzewa budowlanego Holbersztata pod № 81-ym na Czerniakowskiej zdarzył się smutny wypadek.

Sporych rozmiarów belka usunąwszy się przygniotła 15-letnią Antoninę Koterbównę.

Dziewczyna uległa tak ciężkim obrażeniom, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Anna Kalinowska, żona rymarza z Powązek, dostała pod wpływem gorączki pokarmowej gwałtownego obłędu.

Wstawszy z łóżka, oblała naftą pościel, którą następnie podpaliła.

Obudzony Kalinowski pośpieszył z energicznym ratunkiem i ogień ugasił.

W chwili, gdy był zajęty tą czynnością, obłąkana, wszedłszy na strych, przez okno w poddaszu wyskoczyła

Podniesiono ją ze złamaną lewą nogą.

Onufry Kalinowski, gasząc wszczęty przez żonę ogień, legł poparzeniom rąk.

Straty w spalonej pościeli, garderobie i bieliźnie wynoszą około 100 rs.

= Wypadki na kolei.

W dniu wczorajszym na kolei wiedeńskiej wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki.

Pociąg towarowy № 118-ty na wiorście 145 pomiędzy Gorzkowicami i Rozprzą przejechał na śmierć Władysława Cyganka, syna dróżnika I-go odstępu.

Na stacji Kłomnice Jan Matuszak, robotnik kupca Lipskiego, spychając wagon pod ładunek drzewa, uległ zgnieceniu na śmierć.

W obu wypadkach zarządzono śledztwo służbowe.

= Pożary.

Dziś około godz. 5-ej rano pod № 74-ym przy ul. Złotej w gmachu więzienia dla kobiet, a mianowicie w biurze 2-go wydziału zapaliły się szafy z aktami.

Kiedy woźni spostrzegli ogień, gryzący dym napełniał wszystkie pokoje.

Wezwano przez telefon straż z koszar mirowskich, a jednocześnie domowemi środkami poczęto pożar stłumić.

Straż po wyrąbaniu sufitu i obfitem zlaniu wody płonących szaf, ogień ugasiła.

Sporo aktów urzędowych spaliło się lub zostało mocno opalonych.

Prawie jednocześnie wynikł ogień w piwnicy domu pod № 26-ym przy ul. Twardej, gdzie znajduje się skład proszku otwockiego.

Oddział ratuszowy pożar natychmiast opanował i wkrótce ugasił.

+ Według informacyj *Now. wr.*, ministerjum komunikacyj wydało koncesję na budowę linji kolejowej pomiędzy Mohylewem a Orszą (stacją kolei moskiewsko-brzeskiej).

+ Amatorskie.

Od przebywającej w Moskwie autorki, p. Stefanji Ulanowskiej, otrzymujemy następujące sprawozdanie z d. 26-go z. m.:

„Towarzystwo katolickie dobroczynności, które tu funkcjonuje od r. 1886-go, a liczy obecnie około 160-ciu członków, urządziło na zasilenie swoich funduszów, w sali klubu niemieckiego na Sofijce, przedstawienie amatorskie, które ze wszech miar wypadło świetnie.

Towarzystwo to, podobno od początku swojego istnienia, dwa razy do roku urządza takie przedstawienia z coraz lepszem powodzeniem.

Tym razem grano trzy jednoaktówki: „Tatuś pozwolił” Mozera, „Z rozpaczy” Gawalewicza i „Schadzkę” Przybylskiego; grano zaś tak doskonale i z taką werwą, że trzeba było podziwiać nietylko rutynę artystów-amatorów, lecz i zupełną swobodę w traktowaniu ról.

Sufler był zupełnie zbyteczny.

Pani Lukas, jako p. Bujnicka w pierwszej jednoaktówce i p. Pelagja w drugiej, wywoływała nieustanne wybuchy śmiechu; p. Wojciechowska, jako p. Albina Zefirkiewiczówna, była nieporównaną; panna Wojciechowska doskonale oddała małą rolę pokojówki Rózi; pani Ilińska była w całem znaczeniu tego wyrazu śliczną, naiwną Manią!

A cóż powiedzieć o panach?

Takiego literata Bujnickiego, jak p. Wojciechowski; takiego Walerego, jakim był p. Hochedlingier, z pewnością nie powstydziłyby się sceny pierwszorzędne.

Co się tyczy p. Caneau, który miał dwie role wręcz odmiennego rodzaju: raz jako Bonifacy Czop w „Tatuś pozwolił” i drugi jako Marcin Paliwoda w „Schadzce”, zadanie to było może najtrudniejsze, a przecież i charakteryzacja, i dykcja, i całe wykonanie świadczyło o niepospolitym humorze i prawdziwym talencie scenicznym.

Do powodzenia przyczyniła się nadto i wytrawna reżyserja, reżyserem bowiem był znany w Warszawie p. Wasilewski, któremu też słusznie, w dowód uznania, ofiarowano w drugim antrakcie cenny przedmiot na pamiątkę.

Trzeba jeszcze nadmienić, że całem uorganizowaniem obecnego przedstawienia zajmowali się, z polecenia komitetu Towarzystwa, prezes tegoż, p. Targoński, p. Caneau i p. Hochedlingier.

W sali było pełno, dochód czysty przyniósł około 600 rs.”

+ Echa odeskie.

Korespondent nasz pisze d. 30-go kwietnia:

„Gody weselne ostatniemi dniami były obfite w Odesie.

Panna Janiszowska, córka prezesa dobroczynności, wyszła za mąż za pana Florkowskiego z gub. podolskiej; panna Wejtko za p. Ordę, panna Marja Borkowska córka dyrektora tutejszej komory za p. Feliksa Jóźwickiego.

Wkrótce zaś druga panna Borkowska stanie na kobiercu z panem Chrzanowskim.

Zarząd miasta wybrał komisję, która ma popierać projekt znakomitego doktora Moczutkowskiego, w celu utworzenia wydziału lekarskiego przy tutejszym uniwersytecie.

Tenże dr. Moczutkowski urządza wyprawę lekarzy do wód mineralnych Kaukazu, w celu zapoznania się bliżej z bogactwami wód tamtejszych.

W tych dniach w Kiszyniowie poświęcono nowo otwierającą się szkołę hodowania winnic i wyrobu win.

Wyścigi konne przechodzą bez ożywienia.

Wszyscy oczekują gonitw jesiennych, gdy konie hodowców z Moskwy przybędą na tor tutejszy.”

+ Wystawa w Płocku.

Korespondent nasz pisze:

„Stosownie do zapowiedzi w drugi dzień Świąt Wielkiejnocy, w obecności p. gubernatora płockiego i członków komitetu wystawy: ks. kanonika Wincentego Petrykowskiego, br. Kaulbarsa i p. Koreckiego, urzędownie otwartą została wystawa starożytności w naszem mieście.

Przedmioty mieszczą się w pięciu salonach izby skarbowej i rozdzielone zostały na sześć działów, czyli kolekcyj, a mianowicie: I) kolekcja sprzętów i naczyń kościelnych, będących własnością kościoła katedralnego płockiego; II) kolekcja zbiorów F. Tarczyńskiego; oprócz zbiorów stanowiących własność p. T., mieszczą się tu i przedmioty osób innych; III) kolekcja br. Kaulbarsa; IV) kolekcja A. Diediulina; V) kolekcja „z Łącka” (własność pani Fuhrman) i VI) kolekcja Ignacego Lasockiego.

W pierwszym salonie, obejmującym kol. I-szą, na ścianach i wielkiej podstawie umieszczono kapy, ornaty, infuły, pastorały, rękopisma i inne, więcej miejsca potrzebujące, przedmioty i naczynia; w czterech zaś szafach złożono rzeczy wartościowe.

Powszechną uwagę zwracają tu: kielich srebrny z patyną i łyżeczką, dar Konrada I-go (wiek XII-ty); ołtarzyk srebrny polowy, ofiarowany katedrze płockiej przez Konstancję Austrjacką, królowę, podczas jej pobytu w Płocku w d. 1-im maja 1618-go r.; ołtarzyk własnoręcznej roboty Zygmunta III-go; kapa i infuła z lamy srebrnej, białej, pokryte złotą koronką (wiek XVI-ty); trzy ornaty gobelinowe, najświeższy z r. 1746-go; rękawiczki czerwone ze złotem wyszyciem: „życzę zdrowia dobrego, wieku niezmierzonego”; koronka brabancka ręcznej roboty, w stylu Ludwika XIV-go, i wiele innych.

Drugi pokój zajmuje kolekcja p. Tarczyńskiego i „Łącka”.

Na wyróżnienie zasługuje nader ciekawy okaz „Czaszka z kurhanu w Turowie, z trepanacją, oraz ogromny atlas geograficzny (wedle objaśnień unikat), specjalnie dla następcy tronu francuzkiego zrobiony i w r. 1692-im w drukarni Humberta Jaillot odbity.

W kolekcji zbiorów br. Kaulbarsa, zwraca przedewszystkiem uwagę wzorowa systematyka przedmiotów, a w ich liczbie (kol. liczy przeszło 150 nr.), wyróżnia się serja „bożków” z metalu i bronzu, w których środku znajdują się wonne kwiaty i materje, jak również modlitwy zwinięte w ruloniki.

Z kolekcji p. Diediulina, złożony z zbrojowni tureckiej i przedmiotów wschodnich, wyróżnia się, bogaty kompletny kostjum „z haremu”, oraz wynaleziony przez p. D. „Skaryfikator” do szczepienia ospy ochronnej.

W ostatnim wreszcie pokoju „Sztuk pięknych”, powszechną zwracają uwagę: obraz „Pan Jezus w piwnicy”, szkoły weneckiej „Bassano il Vechio” 1510—1592 r. wł. katedralna; „Jezus Chrystus, niosący krzyż przy pomocy Cyrenejczyka” przez tegoż, wł. I. L.; „Zakonnik” Andriollego, wł. I. L.; „Dwie głowy starców”, weneckiej szkoły Dolabella, własność F. M.

W pierwszym dniu zwiedziło wystawę osób 130, drugiego 45, a w następnych liczba zwiedzających nie dochodziła 30.”

+ Odwołany.

Zapowiedziany targ na inwentarz w Kaliszu w czasie wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego został odwołany.

Stało się to skutkiem nadesłania zbyt małej liczby deklaracyj, które złożyły tylko majątki: Gosławice, Biskupice, Brończyn, Brudzyń, Poddembice i Jarantów, a nadto fabryka wyrobów kotlarskich p. Rogozińskiego.

A przecież targ ten przynosił zawsze korzyści i tym, co nadsyłali inwentarz i tym, co kupowali.

+ Pogorzel miasta.

Z Międzyrzeca korespondent nasz pisze d. 3 b. m.:

W dniu wczorajszym o godz. 4-ej po południu, na ulicy Piszczanka, stanowiącej przedmieście miasta, w stodole, z niewiadomej przyczyny powstało ogień, który przy silnym wietrze, w połączeniu z bezradnością mieszkańców, stał się powodem, że w ciągu kilku godzin spłonęło 56 domów mieszkalnych i z górą 200 zabudowań z narzędziami rolniczemi i zbożem.

Spalił się 7-letni chłopiec, syn mieszczanina. Strasznemu poparzeniu ulegli mieszczanie Góreccy; Górecka, po przeniesieniu do miejscowego szpitala, zmarła; mąż jej leży bez nadziei.

Klęska dotknęła przeważnie ludność chrześcjańską, rolniczą; kilkunastu mieszczan starym zwyczajem ukrywając po kątach i piecach zaoszczędzony pieniądz, wszystko potracili; jednemu spaliło się około tysiąca rubli, które w papierach były schowane w alkierzu w pszenicy.

Przeszło 80 rodzin zostało bez dachu, a co gorsza w ostatniej nędzy.

Jednocześnie doszła nas wiadomość, że tejże nocy spłonęła osada Łosice, oddalona o 5 mil, licząca przeszło 3,000 mieszkańców; z całej osady pozostało tylko pięć domów i apteka.

Z teatru.

Niespodziewanie zawitała do Warszawy trupa p. Andrzeja Maggi, która wczoraj rozpoczęła w teatrze Wielkim przedstawienia „Otellem” Szekspira.

Ristori, Rossi, Salvini, przekonywali już dowodnie w swoich trjumfalnych po Europie pochodach, że sztuka aktorska w tym kraju, z którego się wywodzi, od czasów Odrodzenia zawsze trzyma się na wysokim poziomie.

Ostatnio Eleonora Dusse zaćmiła nawet Sarę Bernhard w Wiedniu, a schodzący z pola Salvini, o ile z wczorajszego występu wywnioskować mogę, w p. Maggi'm zostawia znakomitego następcę, który tradycję jego talentu odda wiernie następnemu pokoleniu.

„Otello” wczorajszy—to Salvini. Doskonała kopja znakomitego oryginału. Ten sam realizm w traktowaniu postaci, też same efekty deklamacji i ruchów, nawet błyskanie białkami i charakterystyczne skurcze twarzy murzyna.

Rossi był idealistą. Chodziło mu głównie o piękne kontury, o wrażenie całości podniosłe, szlachetne.

Salvini akcentował szczegóły, które też odtwarzał z całą prawdą, w życiu zaobserwowaną.

Rossi, jeśli nie był do tego wyraźnie zmuszony przez autora, nigdy nie przedłużał śmierci na scenie, konał estetycznie, oszczędzając sobie i widzom obrazów konwulsyj, rzężeń, sztywnienia ciała i przejść na twarzy widocznych, po agonji do spokoju śmierci.

Salvini lubował się w tem wszystkiem i w każdej roli prawie odmienne obserwacje szpitalne przenosił na scenę. To niezawodnie aktor genjalny, ale czasem, szczególniej w „Ludwiku XI” Delavigne'a wstręt budził.

Pan Maggi nie idzie tak daleko w scenie samobójstwa „Otella”, bierze go jednak o wiele realistyczniej od Rossi'ego, gdy w całości roli znać w każdym słowie i geście pomysły i opracowania Salvini'ego. Indywidualności p. Maggi'ego nie mógłbym nigdzie zaznaczyć w „Otellu”, a nawet były usterki w naśladowaniu mistrza, łatwo pochwytne dla wrażliwszego słuchacza, tam gdzie Maur wenecki nie zachowywał modulacji Salvini'ego.

Trudno to wogóle ocenić aktora z jednego występu, jeżeli naturalnie ma się do czynienia z talentem wybitnym na scenie.

P. Maggi ma wszelkie warunki zewnętrzne na niepospolitego artystę, a czy jest tak wielkim istotnie, żeby mógł pociągnąć nawet publiczność, nie rozumiejącą jego języka, do teatru, przesądzać nie mogę. Przyznaję się wprost, że nie wiem, czy mam do czynienia z aktorem twórczym, czy też tylko z doskonałym kopistą. Szkoda, że p. Maggi nie zaczął od dramatu Giacosy „*Il conte rosso*”, bo byłyby wtedy dla nas nowością i sam utwór i rola, której w repertuarze ani Salvini'ego ani Rossi'ego zdaje mi się, że nie było.

O otoczeniu włoskiego tragika niema co i mówić, gorsze ono jeszcze niż Rossi'ego, a jeszcze i tem się odznacza, że reprezentuje kilka djalektów nawet w głównych rolach.

Desdemona szczególniej była rażącą. Nie trudno też było rutynowanemu widocznie aktorowi p. de Vitten odznaczyć się w miernem towarzystwie, obliczonem, jak zwykle, na blask jednej gwiazdy. Czy to istotnie gwiazda pierwszorzędnej wielkości, o tem po „Hamlecie” stanowczo powiedzieć będzie można.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa, odbędzie się posiedzenie miesięczne pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie opiekunów cyrkułowych tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Kolonje letnie.

Tak pożądane upoważnienie władzy do zbierania składek na rzecz kolonij letnich, w roku bieżącym organizowanych, już nadeszło.

Obecnie ofiary popłyną obficie, a nadewszystko szybko.

Cała robota przygotowawcza, uzupełnienie inwentarzy, zjednanie dozorców, dozorczyń, gospodyń i t. d. od wczesnego zebrania funduszu zależą.

Wszystkie przeto osoby, które lat dawnych o kolonjach letnich pamiętały, prosimy o jaknajprędsze złożenie datku.

Mamy też nadzieję, że oprócz osób najzamożniejszych, które corocznie kolonjom dopomagały, pośpieszy z ofiarą choćby jaknajskromniejszą nasz stan średni, nasz mieszczanin, że się do niej przyłoży młodzież męzka i żeńska, że jednem słowem słabowitych ubogich małych warszawiaków wysyłać zechce na wieś całe miasto.

Ofiary można składać na ręce każdej z osób, zajmujących się organizacją kolonij letnich.

Skarbnikiem kolonij letnich jest, jak wiadomo, p. Aleksander Czajewicz, dyrektor Towarzystwa kredytowego miejskiego, zamieszkały w alei Jerozolimskiej nr. 45, a codziennie około godziny 2-ej po południu obecny w biurze Towarzystwa kredytowego miejskiego przy ulicy Włodzimierskiej.

*

Przed kilku tygodniami donieśliśmy, że wskutek inicjatywy i ofiary pani Wesslowej z Żyrzyna organizatorowie kolonij letnich przystąpili do nabywania łóżek żelaznych dla dzieci, na wieś wysyłanych.

Mówiliśmy wtedy, iż fundusz, na ten cel dotąd złożony, wystarcza na 20 łóżek, które już zostały nabyte dla kolonji w Żyrzynie, dla wszystkich zaś kolonij potrzeba przynajmniej 100 łóżek.

W końcu, stawiając sobie pytanie, czy się fundusz na całą liczbę potrzebnych łóżek znajdzie, odpowiedzieliśmy: „Niezawodnie”.

Potwierdzenie tej naszej tak stanowczej odpowiedzi znalazło się bardzo prędko, chociaż odbyło podróż długą, przepływało lądy i morza.

Zacny p. Erazm Jerzmanowski wczoraj nadesłał z Ameryki rs. 200 wraz z wycinkiem z *Kurjera warszawskiego*, zawierającym ową odezwę naszą o łóżkach dla dzieci.

Wraz z gromadą słabowitych, ubogich dzieci warszawskich, *Kurjer* śle za ocean serdeczne Bóg zapłać najzacniejszemu ofiarodawcy.

*

Przyjmowanie i sprawdzanie świadectw, stanowiących o kwalifikacji dzieci, odbywa się codziennie w lecznicy I-ej całemi wieczorami, przy udziale czterech lekarzy biura kolonij pp.: Dobrskiej, Kosmowskiego, St. Markiewicza, An. Natansona.

Dotąd z pomiędzy ogólnej liczby 1,200 zapisanych sprawdzono kwalifikacje i wciągnięto na listę kandydatów około 300 dzieci.

Dość znaczna liczba wstępnie zapisanych przy sprawdzaniu świadectw nie kwalifiuje się do wysłania na wieś z powodu wieku (zbyt wczesnego lub zbyt późnego), z powodu zamożności względnej rodziców, z powodu pewnych przypadłości chorobowych, które danego dziecka w gromadzie trzymać nie pozwalają bez niebezpieczeństwa dla innych.

Naturalnie, w każdym wątpliwym przypadku, obecni przy sprawdzaniu lekarze odbywają naradę; nikt bez poważnych powodów z listy kandydatów wyłączony nie bywa.

Wogóle świadectwa napływają w porządku.

O niezamożności i uczciwości rodziców świadczą opiekunowie cyrkułowi, właściciele domów, pracodawcy, duchowni wreszcie i inne osoby wiarogodne, znane organizatorom kolonij.

O sprawowaniu dziecka świadczą najczęściej przełożeni szkółek, ochron i t. p.

Sprawdzanie dokumentów trwać ma do d. 10-go maja.

*

Przypominamy o zabawie i konkursie gimnastyków małoletnich, który się ma odbyć w zakładzie p. Marjana Olszewskiego przy ul. Kaliksta w d. 8-ym b. m., a więc w nadchodzącą niedzielę, o godz. 5-ej po południu.

Cały dochód z opłaty za wejście przeznaczono dla kolonij letnich.

Naturalnie, o ile pogoda posłuży, w ogrodzie przy ul. Kaliksta roić się będzie: staną do apelu młodzi atleci, zgromadzą się licznie ojcowie, mamy, ciocie, kuzynowie i kuzynki.

Słyszeliśmy o rozmaitych niespodziankach, jakie czekają publiczność i młodych konkursistów.

Za granicą, we Francji, w Anglji takie konkursy gimnastyków małoletnich i starszych są uroczystością, w której całe miasto udział bierze, w której cała ludność zadowolenie swej miłości własnej znajduje.

I u nas to zamiłowanie, to zainteresowanie się rozwojem fizycznym młodego pokolenia rozbudzić trzeba.

A tembardziej na ulicy Kaliksta Warszawa znaleźć się powinna, licznie reprezentowana, od tego bowiem zależy wysłanie na wieś całej paczki biedaków.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W nrze 97-ym Twego pisma, w wydaniu wieczornem, w sprawozdaniu p. t. „Obrady techników”, znalazłem szczegół jeden, bliżej mnie obchodzący, który niniejszem sprostować pragnę.

P. Witold Załęski, dając obraz działalności ruchu fabrycznego w Warszawie w ciągu 26-lecia, wyszczególniał też i fabryki, jakie w okresie tym zamknięte zostały.

Ponieważ pomiędzy fabrykami, zamkniętemi w r. z., wymieniono też i moją olejarnię, mam zaszczyt prosić cię, sz. redaktorze, o zamieszczenie w łamach twego pisma, że fabryka moja przeniesiona jedynie została z ulicy Hożej na Czyste pod Warszawą.

Przy sposobności racz przyjąć, sz. redaktorze, wyrazy należnego szacunku.

R. Scheller.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 4-ym b. m.: „Konferencja artystów-malarzy w sprawie udziału w wystawie jubileuszowej w Chicago nie przyszła do skutku, ponieważ artyści, interesowani w tej sprawie, na zwołane zebranie nie przybyli. — Na pogrzeb ś. p. Sembratowicza przybył ze Lwowa stryjeczny jego brat arcybiskup, oraz deputacje oficerów z Galicji. Cała załoga Krakowa uczestniczyła w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, który odznaczał się wielką przychylnością dla ogółu podwładnych. Mnóztwo publiczności cywilnej pośpieszyło również na pogrzeb.—W niedzielę skończył się termin zgłoszeń koni do najważniejszego biegu tegorocznych wyścigów, t. j. do biegu o wielką nagrodę Krakowa 6,000 złr. Zgłoszenia wypadły dobrze. Zamianowano 29 koni, pochodzących z najlepszych i najsławniejszych stajen wyścigowych Austro-Węgier, jak: hr. Esterhazego, hr. Apponnyego, ks. Auersperga, hr. Kińskyego, bar. Rothschilda, bar. Springera, Drehera, Blaskowitsa i w. inn., dalej: hr. Józefa Potockiego („Cadi”), Alfreda Mysłowskiego, hr. Siemieńskiego, hr. Brezy, Garapicha i Oskara hr. Potockiego.—Na dorocznem posiedzeniu członków Akademji umiejętności dr. Juljan Dunajewski, który przewodniczył obradom, między innemi zawiadomił o przyjęciu przez Akademję księgozbioru, oraz funduszów Towarzystwa historycznego w Paryżu, nadmieniając przytem, iż akt ten otrzymał już wymaganą sankcję cesarską. Hr. Stanisław Tarnowski omawiał ważniejsze zmiany statutu, jakie w ubiegłym roku przeprowadzono w wewnętrznej organizacji Akademji, a główny sekretarz, dr. Smolka, po oddaniu przynależnego hołdu zmarłym członkom: Izydorowi Kopernickiemu, Aleksandrowi Chodźce, Adrjanowi Baranieckiemu i Pawłowi Popielowi, odczytał sprawozdanie z przeszłorocznej działalności instytucji. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż wśród innych darów, jakie Akademja umiejętności w okresie sprawozdawczym otrzymała na cele naukowe, hr. Konstanty Przezdziecki ofiarował złr. 500 na wydawnictwa komisji historji sztuki, zaś hr. Janusz Rostworowski złożył odpowiedni fundusz na opracowanie słownika słowiańskiego. Zmarły niedawno obywatel krakowski, Leon Walter, mianował Akademję jeneralną spadkobierczynią; spadek wynosi około 20,000 złr.. Nagrody imienia Probusa Barczewskiego po 1,125 złr. przyznano: Kazimierzowi Morawskiemu za dzieło „Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie i dzieła” i Wojciechowi Kossakowi. Cztery nagrody imienia Lindego, każda po rs. 337 przyznano: drowi Biskupskiemu za „Słownik kaszubski”; drowi Mikołajowi Bobowskiemu za „Słownik staropolski”; Aleksandrowi Brücknerowi za „Kazania świętokrzyzkie” i Rafałowi Lubiczowi za „Przyczynki do języka polskiego”. Akademja ogłosiła cztery nowe popisy, z których jeden dotyczy badań gramatycznych i jeden prac z dziedziny matematyki.”

× **Morze w zmowie.** W czasie przedstawienia jednej z trup prowincjonalnych francuzkich zabawna wydarzyła się scena. Dawano „Burzę” Shakespeare'a. Bałwany morskie „grało” 15-tu statystów, którzy, pod malowanem na zielono płótnem ukryci, podnosili się i przewracali kolejno, co miało do złudzenia naśladować fale wzburzonego wichrem oceanu. Za odegranie ról swoich statyści odbierali zwyczajnie po 1 fr. od przedstawienia. Aliści ostatniemi czasy sprawy teatru pogorszyły się, dyrektor zarządził oszczędności, a między innemi i statystom bałwanom postanowił gażę o połowę zmniejszyć. W toku przedstawień przyszła znowu kolej na „Burzę”, gdy jednak za kulisami piorun bił za piorunem i wichura szalała wściekła, na scenie morze leżało, jak martwe. Widząc to, reżyser przerażony podbiegł ku niemu i rozkazał mu się burzyć i szaleć, morze wszakże ani drgnęło. Nagle z pod zielonego płótna wychylił głowę jeden ze statystów i szeptem odezwał się do reżysera: „Dołożysz pan trzydzieści centimów?”—„Nie, dziesięć centimów.” I morze leżało dalej bez zmarszczki, publiczność zaś na sali zanosiła się od śmiechu. „Trzydzieści centimów?” — zaproponował powtórnie jeden z bałwanów. — „Nie, dwadzieścia” — brzmiała odpowiedź reżysera. Morze poruszyło się jakby pod działaniem lekkiego wietrzyka rannego. „Dwadzieścia pięć centimów!”—zawołał zrozpaczony reżyser. Fale podniosły się nieco, ale niewiele więcej. Na sali huraganem ozwały się śmiechy, tupano i gwizdano zawzięcie. „Pal was djabli!—wrzasnął wreszcie reżyser — daję trzydzieści centimów.” I oto morze jęło bałwanić się i rzucać, jak szalone i bałwaniło się i rzucało dopóty, dopóki wycieńczeni z sił statyści, wraz z płótnem pokrywającem ich nie padli bez ruchu.

× **Tajemnicza śmierć księżny Reginy Montesarchio** budzi w Neapolu ogólne zajęcie, pisma zaś miejscowe domyślają się zbrodni. Od dziesięciu miesięcy poślubiona markizowi Caraciollo di Bella 27-letnia księżna, osoba piękna, wesoła, pełna życia, bogata bardzo, a więcej jeszcze dobroczynna, ogólnym ciesząc się szacunkiem i miłością, po kilku godzinach ogromnych cierpień zmarła nagle w d. 19-ym z. m. Ciało zmarłej po zgonie pokryły sine plamy, skóra zaś pękała za dotknięciem. Lekarze przypisali śmierć rozkładowi krwi, przyczyny tegoż nie umiejąc wyjaśnić. Sprawdzono, iż od czasu zamążpójścia—jak powiadają, za namową podobno, a nawet na wyraźne życzenie męża—wielką ilość zażywała lekarstw, które, być może, sprowadziły katastrofę. Przeprowadzone śledztwo pierwiastkowe zdaje się usuwać wszelkie podejrzenia co do osoby markiza. Księżna Sarace-Calderon, przyjaciółka zmarłej, na wieść o prawdopodobnem otruciu księżnej, popadła w obłąkanie.

× **Serenada.** Eks-królowa Natalja zyskała sobie, zdaje się, w Hiszpanji, gdzie obecnie przebywa, sporą ilość przyjaciół i wielbicieli. Sądzić tak przynajmniej wypada po serenadzie, jaką jej w zeszłą środę w San Sebastjan na mandolinach i gitarach urządziła młodzież najwybitniejszych rodzin z Irunu i Biarritz. Po skończonej serenadzie Natalja zaprosiła do siebie młodzież hiszpańską i serdecznie podziękowała za okazaną jej życzliwość.

× **Także swaty.** W czasie pewnego obchodu weselnego w Charleston, stolicy południowej Karoliny, w którem wielu kawalerów i panien brało udział, jeden z młodych adwokatów z następującą wystąpił propozycją: „Niezamężni i nieżonaci członkowie towarzystwa wybrać mieli z pomiędzy siebie przewodniczącego. Ten pod przysięgą obowiązywał się zachować w tajemnicy poczynione mu zwierzenia. Każda z osób stanu wolnego podać mu miała karteczkę z nazwiskiem swojem i tego lub tej, którego lub którą radaby poślubić. Przewodniczący, w razie zgodnego podania nazwisk swoich przez dwie osoby: kawalera i pannę, winien je był zosobna powiadomić o tem; nazwiska osób, któreby nie znalazły wzajemności, pozostać miały tajemnicą.” Propozycję tę przyjęto i przeprowadzono. Rezultatem było, iż dwanaście panien i dwunastu kawalerów wyraziło życzenia wzajemne, o czem wszakże dowiedziały się tylko osoby interesowane. W kilka miesięcy później, z tak oryginalnie wyswatanych pobrało się jedenaście par, z których ośmiu mężów oświadczyło, iż nigdy nie byliby się inaczej odważyli prosić o rękę żon swoich. Kronika nie wspomina, o ile zainteresowanym był w sprawie sam projektodawca, młody adwokat; czy działał li tylko miłością bliźniego wiedziony, czy też na złożonych mu kartkach i swoje znalazł nazwisko?

BAŃKI MYDLANE.

X. w chwili nadzwyczajnego wzruszenia całuje w kuchni kucharkę.

— E, panie—szepce Marysia zawstydzona—że też pan się sam fatyguje. W miejscu, gdzie przedtem służyłam zawsze to robił lokaj.

*

Z głębi serca.

— Zlitujcie się, dusze miłosierne—woła żebrak żałośnie—żona i dzieci umierają z głodu, a ja z pragnienia!...

*

U doktora.

— Jeżeli panu to lekarstwo nie pomoże, przyjdź pan za parę dni, a zapiszę panu lekarstwo, które już napewno pomoże.

Uwaga. Pacjent płaci po trzy ruble za wizytę.

Dla rodziny Michałowskich.

W dniu 2-im maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Iwańskiego składa pozostała rodzina rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej

Janinka Turska rs. 3.

Na szpital żydowski.

Eleonora W. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Lucio Mrocz. kop. 20.

Na kolonje letnie.

J. B. rs. 2.—E. K. rs. 2 kop. 37.—W. R. rs. 2.

NEKROLOGJA.

✝

Ś. P.

Marja z Hauków Kosińska,

żona rz. r. stanu, profesora Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2-go maja r. b., przeżywszy lat 43.

Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córka, zięć i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę świętą za spokój jej duszy w dniu 5-ym maja, to jest we czwartek, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża (w kaplicy Matki Boskiej), oraz na żałobne nabożeństwo dnia 6-go maja, to jest w piątek, o godz. **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —735

† Ś. p. Izydor Chmielewski,

były obywatel ziemski,

po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 3-go maja 1892 r. Pozostali w głębokim smutku: syn, synowa, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 6 maja, to jest w piątek, o godz. **4** po poł. z kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1785

† Ś. p. ADAM MALINOWSKI,

artysta malarz, b. dekorator opery, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4-go maja 1892 r., przeżywszy lat 62. Osierocona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **11-ej** przed poł., dnia 6 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła po nabożeństwie, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —1778

† Ś. p. Barbara z Geberów
1-go ślubu JUDLIN, 2-go ślubu WESCHKIE,

zmarła dnia 26 kwietnia 1892 r. w mieście Altkirch w Alzacji. Pozostała rodzina zawiadamia przyjaciół i znajomych. —1781

✝

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 4-ym kwietnia 1892 r. pod Bordujeni w Rumunji padł w pojedynku z drem Aleksandrem Medwejem

ś. p. Eugenjusz Brodzki,

właściciel dóbr Borki Małe w Galicji.

Urodzony w Warszawie, tu ś. p. Eugenjusz przepędził pierwsze lata swojej młodości.

Skoligacony z wielu rodzinami ze sfery ziemiańskiej, zyskał powszechną sympatję i szacunek; wykształcenie rolnicze otrzymał w Altenburgu na Węgrzech.

Pogrzeb ś. p. Brodzkiego odbył się we Lwowie w dniu 11-ym kwietnia r. b.

Czterokonny karawan poprzedzał wóz z wieńcami od rodziny i kolegów szkolnych.

W grobowej ciszy postępował orszak przez miasto, ciszę zaś przerywało łkanie zrozpaczonej matki.

Przed złożeniem trumny do grobu chór teatru odśpiewał pieśń żałobną Troszla „Ave Maria".

Imieniem kolegów ze szkoły rolniczej przemówił pan Stamirowski, podnosząc szlachetny charakter i dobre serce zmarłego i wzywając zebranych do odmówienia modlitwy za spokój duszy ś. p. Eugenjusza. —716—

W dniu 6-ym maja, o godzinie **11-ej** przed południem w kościele św. Krzyża, z powodu odsłonięcia pomnika

✝

Ś. p.

KSIĘDZA

Adama Jakubowskiego,

b. proboszcza tegoż kościoła, odprawione będzie za jego duszę żałobne nabożeństwo, na które miejscowe duchowieństwo wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka najuprzejmiej zaprasza. —1787—

NADESŁANE

Z sądów.

Proces Kuszlów przeciwko Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

Czytelnikom *Kurjera* znany jest zarówno co do swego źródła, jak treści, proces, z którym przeciwko Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu w Królestwie Polskiem wystąpili pp. Kazimierz i Władysław Kuszlowie z tytułu strat, wrzekomo poniesionych przez nich wskutek objęcia w administrację, a następnie sprzedaży publicznej dóbr Nowosiółki, w powiecie nowoaleksandryjskim gub. lubelskiej położonych.

Utrzymując, że objęcie rzeczonego majątku w administrację z ramienia Towarzystwa odbyło się nieprawidłowo i z pogwałceniem przepisów obowiązujących, że sama administracja również nieprawnie wykonywaną była i w rezultacie doprowadziła do sprzedaży dóbr za bezcen, i że z tego tytułu w inwentarzach i szacunku dóbr zrządzono im 58,390 rs. straty, pp. K. wystąpili zrazu ze skargami do dyrekcji głównej i komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a gdy tam zażalenia ich oddalone zostały, wytoczyli przeciwko Towarzystwu proces sądowy, w którym żądanie odszkodowania poniesionych strat oparli na art. 1382—1384 kod. Nap.

W odpowiedzi na akcję powyższą, adw. Dębski, odpierając w imieniu Towarzystwa kredytowego pretensje powodów, wniósł jednocześnie ekscepcję, iż sprawa tego rodzaju nie może być wytaczaną i rozpoznawaną przez sądy, w myśl bowiem uwagi do art. 1-go ust. post. cyw. i z mocy ustawy Towarzystwa, ocena prawidłowości lub nieprawidłowości wszelkich kroków, podjętych przy ustanowieniu administracji nad majątkiem stowarzyszonego, wyłącznie do władz rzeczonego Towarzystwa należy.

Sąd okręgowy warszawski w wydziale III-im cywilnym—gdzie sprawa, w mowie będąca, toczyła się w I-ej instancji, z uwagi, że administracja i sprzedaż dóbr Nowosiółki dokonane zostały na mocy specjalnych przepisow Towarzystwa kredytowego i że wszelkie spory w tej materji, w myśl art. 36-go ustawy Towarzystwa z r. 1825-go i art. 105 i 199-go instrukcji tegoż Towarzystwa z r. 1826-go, są poddane wyłącznie kompetencji władz Towarzystwa,—uznał zasadność wytoczonej ekscepcji i ze względu na to, nie wchodząc w rozpoznanie istoty sporu, sprawę umorzyć postanowił.

Decyzja powyższa zaskarżoną została przez powodów, i tą drogą sprawa o nieprawidłową administrację i sprzedaż dóbr Nowosiółki znalazła się wczoraj na wokandzie I-go departamentu cywilnego tutejszej izby sądowej przed kompletem wyrokującym, złożonym z członków izby Willjamsa, Oriechowskiego i bar. Rooppa. Przedmiotem oceny była tu wyłącznie zasadnicza kwestja właściwości sądu, i w tych też szrankach zamkniętą została i relacja bar. Rooppa i rozprawy stron.

W poparciu skarg przemawiali: p. Władysław Kuszell i adw. przys. Weidel (jako obrońca p. Kazimierza Kuszlla).

Pierwszy z nich dowodził, że ustawa Towarzystwa, z której sąd okręgowy zaczerpnął motywów do umorzenia procesu, określa jedynie stosunki, zachodzące pomiędzy wierzycielem w osobie Towarzystwa i stowarzyszonymi, jako dłużnikami—w zakresie udzielania, zabezpieczenia i egzekwowania pożyczek, podług przepisów ustawy, i w tych też jeno granicach władzom Towarzystwa przysługują prawa dyskrecjonalne. Gdy natomiast władze Towarzystwa swemi czynami przepisy ustawy pogwałcą, i gdy owa obraza przepisów ustawodawczych jest źródłem i przedmiotem sporu, to, oczywiście, nie może już być mowy o tem, ażeby strona, bezpośrednio zainteresowana, jaką w takim razie staje się Towarzystwo, sama w własnej sprawie sprawiedliwość wymierzała. Byłoby to sprzecznem z logiką postawieniem władz Towarzystwa ponad wszelkiem prawem i nigdzie też w ustawie podobnego przepisu nie znajdujemy.

Z tych zasad pan K. upraszał o uchylenie zaskarżonej decyzji sądu okręgowego.

W podobnym duchu brzmiały wywody adw Weidla.

Zaznaczywszy na wstępie, iż odmowa rozpoznania sporu jest w obecnym wypadku wprost odmową wymiaru sprawiedliwości, obrońca oświadczył, że nadane władzom towarzystwa prawo administracyjnego roztrząsania sporów dotyczy wyłącznie wydawania i wypłaty pożyczek i wogóle tych stosunków prawnych, które, ze względu na swą istotę i źródło, w bezpośrednim z ustawą pozostają związku. Inaczej atoli rzecz się ma z takim sporem, który, jak naprzykład w obecnym wypadku, wypływa nie z ustawy lecz z czynu, i to z czynu bezprawnego i zrządzającego szkodę materjalną. Jest to zwykły spór w przedmiocie praw majątkowych i, jako taki, na zasadach ogólnych a więc sądownie rozstrzygnięty być winien.

Zacytowane że strony Towarzystwa i przytoczone w decyzji sądu okręgowego przepisy z ustawy i instrukcji Tow. kred. ziem. dotyczą wypadków specjalnych, mianowicie sporów o rachunki z administracji. Są jeszcze w tejże instrukcji art. 112-ty i 126-ty, zastrzegające właściwość władz Towarzystwa do oceny wszelkich pretensyj, roszczonych przez osoby, którym Towarzystwo wypuszcza w dzierżawę zajęte dobra stowarzyszonego. Lecz wszystko to są wyjątki, których w sposób rozciągły tłumaczyć i stosować nie można. Przeciwnie, skoro jedynie w tych specjalnych wypadkach ustawa kompetencję administracyjną władz Towarzystwa zastrzegła, to właśnie wynika ztąd wniosek oczywisty, że we wszelkich innych razach stosują się zasady ogólne.

W procesie obecnym idzie nie o przyznanie lub wypłatę pożyczki, nie o rachunki z administracji, nie o dzierżawę wreszcie dóbr zajętych, lecz o czyn bezprawny, spełniony w imieniu Towarzystwa przez uwierzytelnionego przez nie ajenta. Taki spór, ani ze względu na ogólne zasady prawa, ani z mocy przepisów ustawy Towarzystwa, nie jest wyłączony od kompetencji sądów, i one też jedynie orzec są zdolne, czy istotnie zaszło pogwałcenie przepisów ustawy. W przeciwnym razie Towarzystwo, będące, bądź co bądź, tylko instytucją finansową, byłoby postawione ponad prawem i korzystałoby z przywileju nietykalności, jaki żadnej władzy państwowej nie przysługuje.

W końcu, powołując się na analogiczne z obecnym wypadkiem orzeczenia kasacyjne senatu (z r. 1869-go nr. 389 i inne), adw. Weidel wyraził nadzieję, że izba zaskarżoną decyzję I-ej instancji uchyli i tym sposobem poręczy 5,000 com należącym do Towarzystwa kred. ziemskiego obywateli, że od ewentualnej samowoli mogą znaleźć w sądach opiekę i pomoc.

Przeciwko tym wywodom przemawiał adwokat Dębski.

Wychodząc z założenia, że i strona przeciwna przyznała istnienie pewnej sfery stosunków, których rozstrzyganie ustawa wyłącznie władzom Towarzystwa powierzyła, obrońca zaznaczył, że wobec tego cała kwestja sprowadza się właściwie tylko do tego, czy ustanowienie i sprawowanie administracji dóbr stowarzyszonego, a następnie sprzedaż tychże dóbr, do pomienionej sfery należy, a w tym względzie, zdaniem obrońcy, nie może być poważnych wątpliwości, skoro wszystkie pomienione czynności nie są niczem innem, jak tylko wykonaniem kategorycznego i bezwzględnego prawa i obowiązku.

Że art. 112 i 126-ty instrukcji wspominają osobno o administracyjnem rozstrzyganiu sporów z dzierżawcami dóbr zajętych, to nic dziwnego, bo tam w grę wchodzą osoby trzecie — dzierżawcy. Ale względem stowarzyszonych nie potrzeba było co do każdego poszczególnego stosunku atrybucyj władz Towarzystwa zakreślać, bo przepis ogólny (art. 36-ty ust. z r. 1825) wystarcza. I niema tu żadnych obaw samowoli, boć władze Towarzystwa składają się wyłącznie z ludzi, których sami stowarzyszeni ze swego łona wybierają. Mylnie też porównano stosunek stowarzyszonego do Towarzystwa z estosunkiem dłużnika do wierzyciela, bo właściwie i stowarzyszony i Towarzystwo są dłużnikami właścicieli listów zastawnych. Tak brzmią wnioski ogólne, a w szczególności, w obecnym wypadku Towarzystwo kredytowe żadnego przecie zysku ze sprzedaży Nowosiółek nie osiągnęło; odebrało tylko należne zaległości, których pp. Kuszlowie płacić nie mogli, czy nie chcieli.

Zresztą władze Towarzystwa nie sprzeciwiałyby się temu, ażeby przed obliczem sądu sprawę niniejszą *in merito* wprowadzić i bezzasadność pretensyj powodów udowodnić. Stoi temu jednak na przeszkodzie wyraźna wola ustawy, która w art. 9-ym (Dziennik praw tom XIII-ty) włożyła na prezesa dyrekcji głównej obowiązek wytaczania zarzutów niewłaściwości sądów, a ewentualnie i sporów juryzdykcyjnych, ilekroćby tylko pretensje, wynikające ze stosunków u

stawą określonych, skierowane zostały na drogę procesu sądowego.

W konkluzji adw. Dębski wnosił o oddalenie skarg incydentalnych i utrzymania w mocy decyzji I-ej instancji.

Inaczej brzmiały wnioski prokuratora, p. Pomianowskiego, który oświadczył, że w sprawie obecnej niema nic takiego, coby ją z pod kompetencji władz sądowych wyłączało. Przeciwnie, pp. K. wystąpili z powództwem, którego przedmiotem jest nie kwestja pożyczek, lecz zwykły spór cywilny, i które z tej przyczyny, na mocy art. 1-go ust. post. cyw., rozpoznaniu sądów podlega.

Wobec tego prokurator wnosił o uchylenie decyzji sądu okręgowego.

Izba sądowa, po półgodzinnej naradzie, ogłosiła decyzję, mocą której skargi incydentalne pozostawione zostały bez skutku. *Fr. N.*

Wybory.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Lublin d. 3 i 4-go maja.

W poniedziałek (2-go maja) wieczorem przychodzę do redakcji, a tu redaktor jakoś figlarnie mruga oczyma, porusza wąsami i ni ztąd ni zowąd pyta:

— Pojedziesz, panie Adolfie?

— Co, znowu Brazylja? Pojadę!

A on nastroił bardzo poważną minę i mnie do siebie dostraja, a w umysł mój wszczepia pojęcia o nadzwyczajnej ważności wyborów do Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wysłuchawszy go z namaszczeniem, rzekłem:

— *Redactissime*, wszystko to dobrze, tylko, że ja nie mam wyobrażenia, co to jest Towarzystwo kredytowe. Pojedynczego kredytu, o ile możność pozwala, używam; ale żeby zaś było Towarzystwo, użyczające kredytu...

— Jak to, nie widziałeś pan nigdy listu zastawnego?

— Owszem, widywałem za szybą w kantorze Nelkena, a od czasu do czasu sam też puszczam w kurs list zastawny z własnym podpisem. Ale, niestety, widzę, że to już traci znaczenie!... Niejaki p. Icek Inwentarz powiedział mi wyraźnie, iż dalsze emisje moich listów zastawnych...

— Dosyć, dosyć! Widzę, że pan jesteś dostatecznie biegłym w kwestjach kredytu: jako korespondent, jedź na wybory!

Nazajutrz rano, o siódmej z minutami, pojechałem do Lublina, broń Boże, nie jako człowiek, mający prawo wybierać; ale jako literat, to jest—biegły w używaniu osobistego kredytu.

Pomimo tego, że jechałem koleją nadwiślańską, bez przeszkód dotarłem do Lublina i z przyjemnością ujrzałem to sławne miasto. Przedewszystkiem sprawdziłem, że Lublin o wiele wyżej stoi od Warszawy ze względu na poczciwe ludzkie serca i szlachetne usposobienia.

Jeszcze w wagonie jeden z zacnych mieszkańców tego grodu ofiarował mi gościnność u siebie. Nawykły do tego, że u nas nikt nic darmo nie daje, stanąłem w hotelu.

Teraz oddałem się w opiekę przyjacielowi moich przyjaciół, powszechnie znanemu doktorowi, który mnie przedstawił, gdzie należało, a tem samem ułatwił wstęp w progi Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przejęty ważnością poruczonych mi obowiązków, o ósmej wieczorem stawiłem się w gmachu dyrekcji szczegółowej na zgromadzenie. Spotkałem tu nieco znajomych, a między innymi—pana radzcę J., który mi zawsze imponuje wiedzą i biegłością rozumowania o stosunkach ekonomicznych. Z niejaką trwogą w sercu spojrzałem na niego i pomyślałem sobie: „Ten kompetentny człowiek niezawodnie lekceważy literata, który wszedł do przybytku, gdzie się toczą mądre rozprawy o konwersji, kapitale rezerwowym, bezseryjności listów zastawnych, wartości kredytu krótkoterminowego itd. itd."

Wnet mię jednak strach ominął, gdy pan radzca podszedł, a podając mi rękę uprzejmie, rzekł:

— Jak to dobrze, że jesteśmy w jednym obozie!

Poczem dodał:

— Przecież pan nie przyjechałeś tu w celu zbierania obserwacyj nad fizjognomijami i obyczajami szlachty lubelskiej?...

— Maj, wieczór ciepły, przyjemny, możnaby użyć świeżego powietrza, a tu ludzi niewolą interesy do obradowania—zrobiłem sobie po cichu refleksję.

Usiadłem, nastawiłem pilnie uszy i oto zapisuję, co słyszałem.

Przemówił pan prezes dyrekcji, proponując wybór przewodniczącego. Zgoda powszechna, wybrano p. Teleżyńskiego.

Następnie odczytano wnioski, podane przez stowarzyszonych oddziału lubelskiego, których brzmienie jest takie:

1) Chodzi o to, ażeby każdy ze stowarzyszonych, który w drodze amortyzacji lub spłaty zaspokoi dług zaciągnięty (częściowo, czy całkowicie) i dopełni wykreślenia z wykazu hipotecznego, miał prawo otrzymać swój udział (całkowity lub częściowy) w kapitale rezerwowym.

2) Stowarzyszeni wnoszą, ażeby władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego jaknajprędzej wyjednały uchylenie tak zwanego mnożnika, to jest zasady podatku gruntowego (czasowy przepis, zawarty w uwadze do § 99-go ust. z r. 1888-go), a to w myśl uchwały, zapadłej na ogólnem zebraniu władz Towarzystwa w r. 1891-ym.

3) Uznając najzupełniej decyzję władz Towarzystwa co do wypłat w kasach dyrekcyj szczegółowych należności za kupony i listy zastawne, stowarzyszeni proszą o upoważnienie dyrekcji szczegółowej lubelskiej do przyjmowania listów zastawnych na zachowanie, co jest zarówno dogodne dla posiadaczów listów zastawnych, jako też niezawodnie dodatnio wpłynie na kurs tychże listów.

4) Z chwilą dojścia listów zastawnych do pożądanej bezseryjności, stowarzyszeni pragną mieć swobodę wyboru stopy amortyzacyjnej, która nie może przenosić 1%, a także chcą utrzymać jeden typ listów zastawnych.

5) Stowarzyszeni życzą sobie, ażeby utrzymywać łączność z władzami Towarzystwa i przeto żądają, aby składano sprawozdania z ogólnych zebrań władz Towarzystwa kredytowego, jako też z zebrań połączonych władz; chodzi im bowiem o dobre informacje z przebiegu czynności Tow. kred. ziemsk.

Po odczytaniu tych wniosków następuje ich uzupełnienie i wyjaśnienie przez p. prezesa Świeżawskiego i radzcę Tadeusza Kowalskiego, a udział w rozprawach bierze także p. Józef Wołowski, domagając się szczegółowych, kategorycznych objaśnień co do konwersji i krótkoterminowego kredytu w Banku państwa.

Nazajutrz mają być wybory, które poprzedzi nabożeństwo w kościele po-kapucyńskim, odprawione przez JE. księdza biskupa.

D. 4-go maja, około godz. 10-ej, rano sala obrad dyrekcji szczegółowej napełniła się stowarzyszonymi. Na asesorów zaproszono pp.: Konstantego Śliwowskiego i Felicjana Lechnickiego, na sekretarza pana Stanisława Brzezińskiego. Na prezesa wyborów wybrano p. Eustachego Rulikowskiego z Kotlic, ponieważ powołany na to stanowisko przed dwoma laty p. Bogusław Wydżga nie przybył z powodu choroby, jak również następca jego, p. Mikołaj Gosiewski z Radlina.

Rozległ się dzwonek, w sali zapanowała cisza, to prezes wyborów składa właśnie przysięgę wobec państwowego dygnitarza. Następnie pan Rulikowski, zaprosiwszy powyżej wymienionych na asesorów i sekretarza, w krótkiem przemówieniu uczcił pamięć zmarłych wybitniejszych urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego i przystąpiono do wyborów, które się odbywały z przedziwną jednozgodnością. Odbłysk rozdziału na stronnictwa przejawił się raz tylko może przy głosowaniu na radzcę do dyrekcji głównej, gdy chodziło o dwóch kandydatów: p. Leona Przanowskiego i p. Wacława Świeżawskiego. Na 120 wyborców Przanowski otrzymał 66 głosów przeciw 53.

Zresztą rezultat wyborów od samego początku łatwy był do przewidzenia, gdyż wszyscy powtarzali nazwisko jednego i tego samego kandydata.

Należy tu zaznaczyć, iż w dniu wyborów przedstawiono także wniosek, uzupełniający powyżej podane już wnioski stowarzyszonych, więc *szósty* z kolei, a mianowicie: Ażeby zapobiedz dewastacji dóbr i utrzymać ich wypłatność, stowarzyszeni żądają przywrócenia przepisów administracji dóbr z przed 1860 r., to jest przepisów art. 56-go z prawa o ustanowieniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1825-go r., z uwzględnieniem obecnie wytworzonego położenia ekonomicznego, mając zawsze na celu utrzymanie przy własności posiadacza dóbr dotychczasowego.

Rewizji ksiąg kasowych dokonali pp. Ignacy Zakrzewski, Gustaw Mazurkiewicz, Scipio del Campo. Rzecz prosta, że tutaj nie powtarzamy tego wszystkiego, co wybory w Lublinie mają wspólnego z wyborami w innych miastach gubernjalnych.

Jeżeliby tu wreszcie chodziło o sformułowanie jakiegoś osobistego sądu, opartego na nieco więcej niż 1½-dniowem obcowaniu wśród szlachty lubelskiej, musiałbym go tak wyrazić: Ziemianie z lubelskiego są to po większej części ludzie poważnie wykształceni (wielu z nich posiada gruntowne falkutecie wykształcenie), a w obejściu odznaczają się wytwornością, pełną szlachetnej prostoty i naturalności.

Adolf Dygasiński.

Z Petersburga.

W uzupełnieniu wiadomości o reformie egzaminów wstępnych, podanej poprzednio, przytaczamy poniżej odpowiedni ustęp z gazety *Nowosti*:

„Zeszłoroczne zastosowanie nowych przepisów o egzaminach wstępnych ujawniło pewne braki, które, jak słyszeliśmy, skłoniły zwierzchność szkolną do starania się o odpowiednie zmiany. Według mianowicie nowych przepisów, ustanowione są trzy terminy do odbywania egzaminów wstępnych w gimnazjach i progimnazjach: 1) ogólne egzaminy w ciągu całego roku; odbywają się one w godzinach zajęć szkolnych wówczas, gdy nauczyciele odpowiednich przedmiotów wolni są od lekcyj; kandydat winien w tym razie złożyć egzamin z całego kursu aż do danej chwili i następnie zaliczony bywa do liczby uczniów tak, jak gdyby do tego czasu chodził wraz z resztą słuchaczów do szkoły; 2) ogólne egzaminy na jesieni w początku roku szkolnego, przyczem, w razie ograniczonej liczby miejsc wakujących, kandydaci konkurują pomiędzy sobą stopniami, lepsi otrzymują miejsce, gorsi odpadają nawet ze stopniami dostatecznemi i 3) dla pierwszych czterech klas (I—IV) w końcu roku szkolnego t. j. na wiosnę. Ten ostatni rodzaj egzaminów nie może trwać, według przepisów, dłużej tydzień, terminy zaś ich ogłaszane są oddzielnie. Każdy, kto złożył taki egzamin przed końcem roku szkolnego, uważany jest tymczasowo jako kandydat i zaliczany bywa do kompletu uczniów dopiero po ukończeniu egzaminów wstępnych na jesieni, t. j. na początku następnego roku szkolnego. Jeżeli kandydatów do danej klasy jest więcej, niż miejsc wakujących, wówczas sporządzone być winny listy wszystkich osób, które złożyły egzamin, przyczem z list tych wybierani są kandydaci z lepszemi stopniami bez względu na termin składania egzaminu (na wiosnę lub na jesień). Nareszcie kandydaci, którzy składali egzamin na wiosnę, pozbawieni są prawa składania egzaminu w sierpniu w tym samym zakładzie naukowym; wyjątek może być zrobiony tylko na mocy specjalnej decyzji rady pedagogicznej.

„Z tych trzech terminów egzaminów wstępnych, dwa pierwsze znalazły tylko potwierdzenie w nowych przepisach (z d. 26-go marca 1891 r.), ponieważ właściwie istnieją od czasu wprowadzenia ustawy gimnazjalnej z r. 1872-go; nowym terminem jest tylko trzeci. Niema wątpliwości, że, ustanawiając egzaminy na wiosnę dla nowowstępujących, ministerjum oświaty miało na widoku dać możność dzieciom składania egzaminu przed wakacjami, wskutek czego młodzież mogłaby swobodnie odpocząć przez dwa miesiące i z nowemi siłami zgłosić się we właściwym czasie do szkoły. Jednakże warunki, jakie towarzyszą wymienionym powyżej egzaminom, nie odpowiadają zamierzonemu celowi. Prawdopodobnie z tej właśnie przyczyny bardzo mało osób korzystało z pożytecznej w zasadzie inowacji, większość bowiem nowoprzyjętych uczniów w r. z. składała egzamin na jesieni, z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego. Wreszcie naznaczenie egzaminów wstępnych w okresie gorączkowych zajęć w gimnazjach wprawiało w niemały kłopot władzę szkolną oraz nauczycieli, co z konieczności musiało odbijać się na samych egzaminach.

„Na zasadzie tych wskazówek doświadczenia postanowiono skasować oznaczony w przepisach z d. 26-go marca 1891-go r. termin tygodniowy egzaminów wiosennych; ponieważ zaś obecne egzaminy zarówno ustne, jak piśmienne, odbywają się we wszystkich klasach i ze wszystkich przedmiotów, przeto zaprojektowano, aby nowozapisujący się kandydaci dopuszczani byli do nich na równi z uczniami danej klasy. Jednocześnie ci kandydaci, którzy nie złożą egzaminu na wiosnę, nie będą pozbawieni prawa przystępowania doń powtórnie na jesieni. Wreszcie przepis powyższy postanowiono zastosować do wszystkich klas wyższych, a zatem do V-ej i VII-ej, ponieważ na zasadzie istniejących przepisów i dotychczas nowi uczniowie mogli być dopuszczani w kl. VI-ej i VIII-ej do egzaminów wraz z dawnymi. Ministerjum oświaty zajęte jest obecnie roztrząsaniem powyższych projektów w celu wprowadzenia ich w wykonanie, gdyby to było możliwem, jeszcze podczas zbliżających się egzaminów wiosennych."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Jazda na kołach gumowych dostała się do Rosji z Zachodu, na nieszczęście jednak zapomniano tutaj o tych warunkach, pod jakiemi tam dozwolone jest używanie kół z podobnemi obręczami. Wprowadzając u siebie jazdę w powozach na kołach gumowych dla dogodności tylko drobnej cząstki osób zamożnych, państwa zagraniczne wydały przepisy, które ograniczają przynajmniej niedogodności, jakie wypływają z użycia tego rodzaju powozów dla przeciętnej publiczności. Za granicą tedy istnieją następujące przepisy:

„1) Jazda w powozach na kołach gumowych dozwolona jest tylko w dni suche.

„2) Jazda na kołach gumowych w czasie błota jest surowo wzbroniona.

„3) Jeżeli powóz na kołach gumowych spotka deszcz na drodze, wówczas stangret obowiązany jest bezwarunkowo wracać stępa, powoli, pod karą pieniężną.

„Skutkiem tych zupełnie słusznych przepisów, w Europie zachodniej nie zdarza się spotykać przechodniów, obryzganych błotem od stóp do głowy. Zdaje się, że nie zaszkodziłoby tym razem skorzystać z przykładu cudzoziemców i pomyśleć o środkach, mogących zabezpieczyć przeciętnego przechodnia od kanonady błota, jaka sypie się zwykle z pod kół gumowych rozpędzonego powozu. Jeżeli sami właściciele takich powozów nie zawsze myślą o tem, że nie jest ani dobrem, ani pięknem obryzgiwać bliźnich błotem, wówczas pewien rygor zawsze przydać się może."

Wobec rozmnożenia się w ostatnich czasach w Warszawie powozów, a nawet dorożek na kołach gumowych, uwaga powyższa dziennika petersburskiego mogłaby znaleść zastosowanie i na warszawskim bruku.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Od d. 18-go do 21-go kwietnia do komitetu specjalnego wpłynęło 4,434 rs.

Petersburg 5-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Oddział ziemski zawiadomił okólnikowo gubernatorów, że w rozkazie zarządu wojskowego trwanie zebrania na ćwiczenia dla jednorocznych z terminu 1887-go r. mylnie oznaczone zostało na dni 14, zamiast 21.

Petersburg 5-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Rada miejska większością 107-miu głosów przeciwko 64 na swojem posiedzeniu wykreśliła radnych Szaumana i Kiedrina z powodu podjętej przez nich kwestji o usunięcie całego zarządu za dostawę złej mąki.

Petersburg 5-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Komisja przedstawicieli ministerjów wojny, finansów i spraw wewnętrznych uznała za konieczne znaczne obostrzenie środków zabezpieczenia kraju Zakaspijskiego w szczególności, a Cesarstwa w ogólności od zawleczenia cholery, jaka wybuchła w Afganistanie.

WYWÓZ OWSA.

Petersburg 5-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Dzienniki donoszą, że w dniu wczorajszym nastąpiła decyzja, zezwalająca na wywóz owsa z Rewla, Rygi i Libawy, oraz kukurydzy z portów południowych.

ZARĘCZYNY.

Rjeka 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Hr. Herbert Bismark zaręczył się tutaj z hrabianką Hoyos, córką właściciela fabryki torpedów.

TRAMWAJ ELEKTRYCZNY.

Berlin 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zarząd tramwajów tutejszych oświadczył magistratowi gotowość do zaprowadzenia tramwajów elektrycznych na zbudować się mającej w tym celu linji, wiodącej przez Thiergarten do Moabitu.

OSPA.

Monachjum 5-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Dyrektor policji ogłasza, iż z Bukaresztu zawleczono tutaj przed trzema tygodniami ospę. Już były dwa wypadki śmiertelne.

ZNIESIENIE OPŁAT.

Berlin 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Komisja sejmu pruskiego przyjęła projekt ustawy o zniesieniu opłat (*stola*) za chrzty i śluby w kościele ewangelickim w dawniejszych prowincjach państwa pruskiego.

DOLINA RODANU.

Bern (w Szwajcarji) 5-go maja. (*T. pryw. Kur. W.*) — Rada związkowa zajmuje się pilnie obwarowaniem doliny Rodanu w St. Maurice albo Martigny. Szef departamentu wojennego, Frey, zwiedzał te miejscowości dla powzięcia ostatecznych postanowień. (Szwajcarji chodzi, jak wiadomo, o to, aby nie dopuścić do ewentualnego połączenia się armji włoskiej z lewem skrzydłem niemieckiem, coby się najwygodniej w dolinie Rodanu stać mogło; *przyp. red.*)

POŻAR FABRYKI.

Sztutgard 5-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Spłonęła fabryka sprężyn w Constandt. Wiele robotnic zginęło. Niektóre skakały z trzeciego piętra.

Berlin 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzienniki półurzędowe potępiają znów najsurowiej sensacyjne elukubracje, przypisujące hr. Capriviemu zamiar rychłego ustąpienia.

Paryż 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wydano nowe przepisy co do przechowania i użytkowania materyj wybuchowych.

Paryż 5-go maaja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Natalja serbska buduje w Biarritz willę, którą na cześć syna nazwała „Saszino".

Paryż 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zecer Hamonod (jedna z ofiar katastrofy w restauracji Véry'ego, *przyp. red.*) jest w niebezpieczeństwie życia.

Bruksella 5-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Leodjum aresztowano czterech anarchistów, podejrzanych o wykonanie ostatnich zamachów dynamitowych. W Bruks elli i Leodjum dokonano wielu rewizyj domowych. (*Aj. półn.*)

Berlin 5-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 215 50 (wczoraj 214.85)
Ruble na dostawę 215 50 (wczoraj 215.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Nieznajomemu.*—Obecnie jest proboszczem w Łodzi.

— *Temu samemu.*—Prosimy o nadesłanie dokładnej odbitki, z przytoczonego bowiem opisu monety określić nie możemy.

— *Pani S. M., prenumeratorce z prowincji.* — Może zdawać egzamin; przyjęcie do tej lub owej klasy zależy od stosownego przygotowania.

— *Prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.* — Mówi się: *gwóźdź, gwoździk* (żelazny), ztąd *zagwoździć,* na kwiat zaś *goździk.*

— *Panu W. P. z P.*—Ochotnicy I-ej kategorji, t. j. posiadający świadectwa z ukończenia 6-iu klas gimnazjalnych lub realnych, obowiązani są przebyć w czynnej służbie rok jeden.

GIEŁDA.

Warszawa 5-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały bardzo pomyślnie, zapowiadały bowiem 215.75, około 216 i 216, co się równa kursom 46.35 i 46.30 bez kosztów; otrzymane nadto depesze stwierdzały mocną i zwyżkową tendencję giełdy tamtejszej i zaznaczały pogłoski o dozwoleniu wywozu owsa z portów nadbaltyckich. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.40 (równia 215.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 46.22$\frac{1}{2}$ (t. j. 216.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17$\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 60 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.10, 46.05 i 46, w końcu czerwca r. b. po 46.05, 46.02$\frac{1}{2}$ i 46, w połowie czerwca r. b. po 46 i w końcu b. m. po 46.30, 46.25, 46.20 i 46.17$\frac{1}{2}$, a z odbiorem codziennym względnie do woli sprzedającego do końca lipca r. b. po 45.90 (217.90 m. za 100 rs.)

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.40, 46.35, 46.32$\frac{1}{2}$, 46.30, 46.27$\frac{1}{2}$, 46.25 i 46.22$\frac{1}{2}$, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 37.62$\frac{1}{2}$, 37.60 i 37.50. **Wiedeń** krótki brano po 79.10 i 79.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.45, na Paryż 37.75 i na Wiedeń 79.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.30 i 98.20, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po 500 rs.—98.25 Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103.25 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866 po 219, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 199.25. Ulokowano drobnostkę biletów Banku Państwa II-ej em. po 102.95. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I serji ceniono po 95.35, nabyto zaś kilka tys. rubli po 95.25, pozostałe trzy serje chciano zbyć również po 95,35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.15 I ser. i po 101.75 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.60 i 101.65. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102 I i II-ej s., po 101.90 III ser., po 101.40 IV i V s. i po 101.25 VI s., nabyto kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 101.20 i 101.25, oraz kilkanaście tys. VI serji po 101.10 Listów 5% zastawnych m. Łodzi kupiono kilka tys. III serji po 99.80. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilkanaście tysięcy po 100, 100.05 i 100.10, przy chęci otrzymania po 100.40.

W żądaniu notowano kupony celne po 1.54$\frac{1}{4}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 46.50' za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.75 i za Wiedeń krótki 79.30.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.90 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.67^{36}— 2%. Dowozy słabsze, zapasy dostateczne. Usposobienie słabe. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.80.**

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym maja. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było w ogóle dobre. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, za wyborową płacono od 8.60, za białą od 8.45, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 100 korcy i sprzedawano je po 6.60--6.75 wyborowe, inne gatunki bez obrotów. Owsa dowieziono 100 korcy, tendencja mocna, ceny wyższe, płacono 3.30 do 3.75 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go maja 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	11	wagonów
Owsa	5	"	54	"
Mąki żytniej . .	—	"	25	"
Mąki pszennej .	—	"	8	"
Kaszy jaglanej .	14	"	322	"
Kaszy gryczanej	—	"	12	"
Ryżu	—	"	4	"
Pszenicy	1	"	18	"
Jęczmienia . . .	2	"	71	"
Grochu	—	"	4	"
Gryki	2	"	8	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	2	"	30	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów . . .	1	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy . .	4	"	64	"
Mąki kukur. . .	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	30	wagonów	663	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od 120	do 127	kop.	za pud.	
Żyto	od 113	do 118	"	"	"
Jęczmień . . .	od 80	do 95	"	"	"
Owies	od 84	do 100	"	"	"
Kasza jaglana .	od 130	do 140	"	"	"
Kasza gryczana	od 160	do 172	"	"	"
Kukurydza . .	od 60	do 66	"	"	"
Groch	od 105	do 135	"	"	"

Wełna. W handlu wełną tydzień ubiegły zaznaczył się ruchem ożywionym. Kupił mianowicie fabrykant zagraniczny partję wełny cienkiej i średnio-cienkiej z 23 dominjów około 600 centnarów, po cenie przeciętnej około 70 tal. za centnar; kupiec tutejszy nabył w Rypinie około 230 centn. wełny średniego gatunku z różnych dominjów po cenie około 58 tal., wełna ta ma być złożona do tutejszych magazynów banku państwa; w Dobrzyniu sprzedano do Białegostoku około 130 ctn. wełny gatunku średniego po cenie około 60 tal. za centnar; w Płocku sprzedano również do Białegostoku około 150 ctn. wełny w gatunku średnim po cenie około 58 tal.; na rynku naszym zakupił fabrykant z Tomaszowa około 70 ctn. wełny w średnim gatunku po sześćdziesiąt kilka tal. za centnar. U garbarzy tutejszych zakupił przybyły z Berlina kupiec około 800 kamieni wełny garbarskiej. Interes kontraktowy ożywił się, gdyż kupcy, po wyprzedaniu zapasów, nabywają wełnę z nowej strzyży.

Surowe produkty browarne. Dowóz jęczmienia w ubiegłym tygodniu był mały. Kampanja słodownicza w wielu browarach ukończona, gdyż piwowarzy nie chętnie robią zapasy drugiego ziarna dla przyszłej kampanji. Za korzec jęczmienia czterorzędowego płacono od rs. 5.10 do 5.40, za korzec dwurzędowego od rs. 5 kop. 40 do 5.70 za pud. Za słód wyborowy żądano rs. 2 kop. 15. Pud kwiatu płacono po kop 80. W handlu chmielowym panuje zupełna cisza.

Skóry wołowe na targu praskim obniżyły się cokolwiek w cenie, zwłaszcza sztuki cięższe, których było cokolwiek więcej. Płacono rs. 7 do 11.50 za sztukę. Na wagę za 1 funt skóry nieoczyszczonej płacono w sztukach 60 do 65-funtowych 1fi kop., do 70-funt. wagi 10$\frac{1}{2}$ kop., w sztukach 70, 75, 80 do 85-funt. 11 do 11$\frac{1}{2}$ kop. Skóry oczyszczone o 1 kop. drożej. Skórki cielęce tańsze z powodu słabego popytu na skóry wyrobione i zapasów, jakie garbarze posiadają. Płacono za parę skórek warszawskich rs. 2 do 2.70, za prowincjonalne rs. 9 do 11 za decher czyli 10 sztuk. Skóry końskie bez zmiany, płacono rs. 3 do 4.50 za sztukę.

Łódź 30-go kwietnia.—Na targach tutejszych popyt na zboże w ogóle jest dobry. Od wtorku na stacji towarowej sprzedano: 200 korcy pszenicy po rs. 8.65 do 8.85, 800 korcy owsa po rs. 3.25 do 3.50, 600 pudów fasoli po rs. 1 kop. 45, 250 korcy jęczmienia po rs 5.50 do 5.80, 5 wagonów ziemniaków po rs. 3 do 3.15 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj 200 korcy pszenicy po rs. 8.50 do rs. 8.90. Ceny siana, słomy i koniczyny pozostały niezmienione.

Sosnowice 28-go kwietnia.—Siemię lniane wyborowe 163$\frac{1}{2}$ kop., średnie 149$\frac{1}{2}$ do 157$\frac{1}{2}$ kop., zwyczajne 134 do 142 kop.; siemię konopne 137$\frac{1}{2}$ do 142 kop. Groch najlepszy, nawet z niewielkim procentem towaru robaczywego zakazany w sprzedaży w kraju. Wiktorja 136 do 149$\frac{1}{2}$ kop., warzelny od

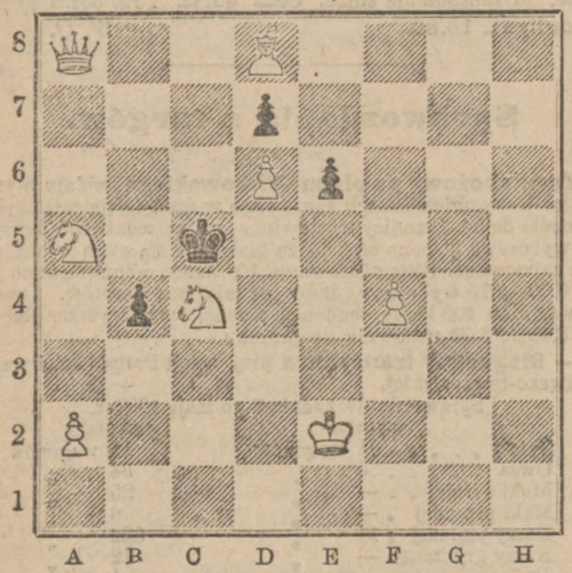
108½ do 120 kop., na paszę robaczywy od 98½ do 104½ kop.; makuchy lniane miały zbyt trudny, od 102½ do 105½ kop.; makuchy rzepakowe miały zbyt trudny, 79 do 86½ kop.; makuchy konopne miały zbyt trudny, 55 do 57 kop. Na miejscowe potrzeby ceny były następujące: pszenica bez nabywców, od 120 do 125 kop.; żyto bez nabywców, 111 do 114 kop.; owies na paszę 75 do 85 kop.; do siewu 92 kop., poślednie gatunki owsa nie miały nabywców. Kukurydza bez zbytu. Proso 125 do 131 kop. za pud. Ceny te rozumieją się franco stacja Sosnowice kolei warszawsko-wiedeńskiej; na stacji kolei dąbrowieckiej ceny o 2 kop. na pudzie niżej.

Szachy.

ZADANIE 221.

(P. W.).

CZARNE (4).



BIAŁE (8).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 222.

(R. Steinweg).

Białe: Król H6. Krolowa H8. Wieże: F5, D8. Laufry: A7, H7. Konie: D1, F6. Pion A3. (9).

Czarne: Król C4. Wieże: C2, F4. Laufer D7. Koń B8. Piony: B2, B3, D2, H4. (9).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań

219. 1) B6—F2, B2 : F2 (—C1, C2, —C3, —D4 lub F1—C1) 2) H3—F3÷ (A) 1) ..... G8—B8; 2) H3 : G2÷ (B) 1) ..... G8—C8÷; 2) H3 : C8÷ i mat. (C) 1) ..... jakkolw. inaczej; 2) C4—B6 i mat.

220. 1) A1—B2, F6—E5; 2) E3—C4÷; (A) 1) ..... F6—E7; 2) D2—B4÷; (B) 1) ..... D8—E7, E8—D6 lub G7; 2) E3—G4÷; (C) 1) ..... E2—D4; 2) E3—D5÷ (D) 1) ..... E2—?; 2) D2—C3÷.

Zadanie 220 rozwiązali: pp. Amor, A. Bol., M. Gantz, W. Gładkowski, B. Głowiński, L. Horwitz, O. Jarosz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński, W. Klepfisz, J. Krynicki, Polonus, I. Popiel, J. Popover, P. W., L. Wengerow, M. Winawer, J. Woliński, K. Wróblewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 219 rozwiązali ciż sami oraz pp. Bieliński i Leon Głowiński.

37. Obrona Petrowa grana na turnieju w Londynie r. b.

	E. Lasker **białe**:	J. Mason **czarne**:
1)	E2—E4	E7—E5
2)	G1—F3	G8—F6
3)	F3 : E5	D7—D6
4)	E5—F3	F6 : E4
5)	D2—D4	D6—D5
6)	F1—D3	F8—E7
7)	0—0	0—0
8)	F1—E1	E4—F6
9)	C1—F4	C8—G4
10)	B1—D2	E7—D6

na turnieju w Manchester 1890 roku Mason grał przeciw Tarraschowi 10)....F6—H5, poczem nastąpiło: 11) F4—E3, B8—C6, 12) H2—H3, G4 : F3, 13) D1 : F3, G7—G6, 14) C2—C3, D8—D7, 15) D2—F1, C6—D8, 16) E3—H6, H5—G7, 17) F1—E3, C7—C6, 18) E3—G4, D8—E6, 19) E1—E2, D7—D8, 20) A1—E1, E7—G5, 21) H6 : G5, E6 : G5, 22) F3—F6, D8 : F6, 23) G4 : F6÷, G8—H8. 24) E2—E7, G5—E6, 25) E7 : B7, A8—B8, 26) B7 : A7, B8 : B2, 27) F6—D7, F8—E8, 28) D7—E5, B2—B8, 29) E5 : F7÷ i białe wygrały po kilku posunięciach.

11)	F4—G3	D6 : G3?
12)	H2 : G3	B8—C6
13)	C2—C3	D8—D6
14)	D2—F1	A8—E8
15)	F1—E3	G4—H5
16)	D1—A4	H5 : F3?
17)	G2 : F3	A7—A6
18)	A4—B3	C6—D8
19)	G1—G2	G7—G6
20)	B3—C2	G8—G7
21)	C2—D2	D8—E6
22)	E1—H1	H7—H5
23)	A1—E1	F8—H8
24)	H1—H4	G7—F8
25)	D2—C2	H8—G8
26)	C2—B3	B7—B5
27)	A2—A4	C7—C6
28)	B3—C2	D6—E7
29)	H4—H1	C7—D7
30)	C2—D2	G8—G7?
31)	E3—C2	F6—G8

przeceniając siłę ataku białych na skrzydle prawem, czarne zbytecznie skoncentrowały tam wszystkie swoje siły i obecnie nie będą już miały czasu należycie je rozwinąć do obrony skrzydła królowej, dokąd zręcznie i energicznie białe przerzucają się z działaniami zaczepnemi.

32)	C2—B4	A6—A5
33)	B4 : C6!	D7 : C6
34)	D3 : B5	C6—C8
35)	B5 : E8	C8 : E8
36)	C3—C4	E8—D8
37)	C4 : D5	D8 : D5
38)	E1—E5	D5 : D4
39)	D2 : D4	E6 : E4
40)	H1—D1	D4—E6
41)	E5 : A5	F8—E7
42)	A5—A7÷	E7—F6
43)	B2—B4	G8—E7
44)	B4—B5	G7—G8
45)	D1—D7	E7—C8
46)	D7 : F7÷	F6—E5
47)	A7—A8	G8—D8
48)	A4—A5	C8—D6
49)	F3—F4÷	E5—D5
50)	A8 : D8	E6 : D8
51)	F7—D7	i czarne poddały się.

ODPOWIEDZI.

— *Justusowi.*—Zadanie zbyt proste.

— *Pp. A. T. i H. S.*—W zadaniu 219 po 1) B6—F2, B2 : F2; 2) H3—A3÷, nastąpi B4 : A3; w zadaniu zaś 220 po 1) H7—D3, F6—E5; 2) G8—D5÷ czarne zagrają E5—F6 i wobu wypadkach unikną mata.

ARYTMOGRYF LITERACKI.

(Ułożyła Sabina Jóchn.).

Niżej przytoczone liczby zastąpić literami tak, aby środkowa litera każdego wyrazu utworzyła tytuł jednej z powieści Henryka Sienkiewicza.

Kombinacje:

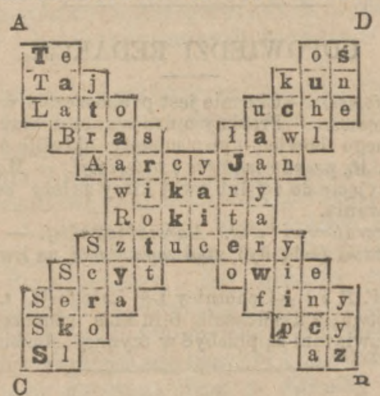
1) 6, 8, 13, 16, 2, 5, 19.
2) 17, 2, 21, 10, 4, 1, 15, 18, 16, 9, 7, 4, 3.
3) 1, 21, 14, 5, 8, 22, 16, 3, 19, 2, 16, 17, 15, 13, 10.
4) 28, 11, 14, 23, 15, 22, 11.
5) 14, 19, 8, 4, 9, 1, 12.
6) 10, 6, 14, 7, 15, 8, 19, 21, 16, 12, 5, 6, 1, 14, 16.
7) 11, 30, 24, 15, 8, 14, 9, 16, 11, 12, 18, 6, 22.
8) 23, 28, 6, 15, 14, 12, 10, 16, 18.
9) 21, 9, 7, 5, 17, 10, 13, 5, 9, 4, 15, 22, 11, 4, 8.
10) 8, 11, 16, 3, 15, 11, 4, 8, 16, 9, 5, 12, 19.
11) 16, 2, 10, 15, 28, 4, 19, 3, 8, 16, 17, 14, 9, 11, 4, 8, 10, 22, 16.
12) 21, 18, 7, 16, 6, 21, 15, 14, 9, 5, 6, 27, 13, 14, 18.
13) 8, 11, 9, 13, 28, 2, 14, 20, 10, 13, 11, 9, 28, 29, 14.
14) 16, 4, 21, 15, 16, 9, 10, 11, 19, 29, 15.

Znaczenie wyrazów:

1) Powieść Kraszewskiego. — 2) Powieść Montepina. — 3) Powieść Dygasińskiego.—4) Powieść Wernera.—5) Powieść Zacharjasiewicza.—6) Powieść Theurieta. — 7) Powieść Dostojewskiego.—8) Powieść Schwartzowej. — 9) Powieść Hugo.—10) Powieść Przyborowskiego. — 11) Powieść Estei. — 12) Powieść Marréne. — 13) Powieść Jeża. — 14) Powieść Jokaya.

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w nrze 107-ym.

TATARKIEWICZ.—SKRYTKA. JACUŚ.



Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, J. Szepczyńska; panowie: I. Halpern, J. Lemański, Eska, Joten, M. i S. Neuman, A. Grützhendler, Sport, M. Halpern. Z prowincji: O. Seemann z Łodzi, R. D. z N., M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, E. Cederbaum z Lublina.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Józefowi Lub.* — Tylko wyjątkowo dobrze a oryginalnie pomyślane prace tego rodzaju do druku przyjmujemy.

— *Panu Józefowi Wit.* — Nagradza redakcja, skoro jednak pragnie który z autorów rzecz przez siebie opracowaną premjować, nie mamy nic przeciw temu. Nadsyłać wolno, umieszczenie jednak zależy od zakwalifikowania pracy do druku przez redakcję. Referentem działu zadań jest osoba, w liście wymieniona. „Odgłos" za słaby, do umieszczenia więc się nie kwalifikuje.

— *Pani M. W. w Ostrołęce.* — Wiersz w szaradach jest tak słaby, iż potrzeba z gruntu go przerabiać. Takie rymy jak: „modny", „kosztowny", stanowczo nie uchodzą. Niechaj pani po raz wtóry rzecz całą staranniej opracuje, a wówczas zobaczymy.

— *Braciom Kamińskim.*—Zadanie zużytkujemy.

— *Ciekawej.*—Dla tego, iż nie znając zawartości listu, redakcja zmuszona byłaby każdą korespondencję przeglądać. Napis na kopercie, iż wewnątrz mieści się rozwiązanie, pozwala list bez jego otwierania doręczać właściwemu referentowi.

— *Prenumeratorowi z prowincji.*—Szczegółową relację znajdzie sz. pan w „Kurjerze" z niedzieli, dnia 3 kwietnia r. b.

— *Pp. S. Hirsz. i E. Żab. z Kutna.*—Zadanie drukowane nie będzie.

— *Panu Konstantemu Ch.*—Dla kompensaty jedynie za podjętą pracę, jedno z zadań zużytkujemy, nadmieniamy jednak, iż arytmogryfów napływa zewsząd tak wiele, iż przyjmować ich zaprzestaliśmy.

— *Panu Eugenjuszowi L. F. z Łodzi.*—Z „odgłosu" nie skorzystaliśmy, odbiega bowiem od tematu, jaki wyłącznie na celu mieć powinien.

— *Panu Henrykowi Lur.*—Z arytmogryfu nie skorzystamy, zadanie zużytkujemy.

— *Panu Henrykowi Bem.* — Zadanie pańskie do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu Aleksandrowi Prusz. z Częstochowy.* — Logogryf podobny przed niedawnym czasem był drukowany. Co do pytania, zawartego w końcu listu, odpowiedź znajdzie szan. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu Władysławowi Flis.*—Figielek, naturalnie odpowiednio opracowany, zużytkujemy.

— *Panu M. Neum.*—Stare jak świat.

— *Pannie Helenie.* — Zawsze między godziną 11-tą a 12-tą w południe w redakcji.

— *Józiowi.*—Zbyteczna ciekawość!

— *Pani Marji Tow.* — Jak widać z zamieszczonej powyżej listy, życzeniu jej uczyniliśmy zadość.

— *Pp. Michałowi i Tadeuszowi R.* — Należy raz jeszcze, staranniej jednak, wiersz opracować.

— *Sportowi.*—Zadanie drukowane nie będzie.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, na posiedzeniu z dnia 17 (29) lutego r. b., z procentu od legowanego kapitału, przyznała w roku bieżącym następujące wsparcia:

1) b. wychowańcowi szpitala Dzieciątka Jezus, Antoniemu Paulińskiemu rs. 25, i b. wychowanicom Instytutu św. Kazimierza w Warszawie: 2) Elżbiecie Zabłockiej rs. 6, 3) Fryderyce Szymańskiej rs. 6, 4) Kunegundzie Szube rs. 5, 5) Karolinie Pawłowskiej rs. 5, 6) Marjannie Regulskiej rs. 4, 7) Scholastyce Zawadzkiej rs. 4, 8) Feliksie Czernickiej rs. 4, 9) Wiktorji Skuze rs. 4, 10) Annie Hamel rs. 4 i 11) Małgorzacie Siemiradzkiej rs. 3.

Wsparcia takowe wypłacone zostały.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Od Irys i Irmy listy wysłane poste-restante dla „Miej serce, patrz w serce", „A. M. A. A.", „Acetona", „N. N. 35", „Człowiekowi pracy", „T. 33." 14623

„Stokrotka 200" list wysłany. 14619

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adres. Znając języki i inne przedmioty oraz metodę poglądową i froeblowską, poszukuję miejsca do dzieci. N. N., Senatorska 11, mieszk. 24. 14686

Bona niemka poszukuje miejsca. Krucza 16, w sklepiku. 14678

Chłopiec z prowincji, który ukończył 3 klasy gimnazjum filologicznego, poszukuje miejsca w handlu win jako uczeń: Oferty: Nowy-Świat № 16, m. 18. 14299

Człowiek młody, rolnik, z kaucją, przyjąłby miejsce rządcy na osobnym folwarku. Oferty przyjmuje Kurjer dla J. O. 14205

Ekspedjentka obznajmiona z branżami rękawiczniczą, bieliźnianą i galanteryjną, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ekspedjentka." 14193

Młoda, inteligentna panienka, znająca dokładnie krawieczyznę oraz gospodarstwo, poszukuje miejsca do pomocy pani domu na wyjazd. Leszno 67, mieszk. 8. 14739

Młody człowiek, b. urzędnik instytucji rządowej, poszukuje posady. Oferty proszę składać pod lit. B. Z. w Kurjerze Warszawskim. 14210

Młody człowiek (niemiec) poszukuje miejsca buchaltera lub korespondenta w Warszawie lub na wyjazd. Zna dobrze russki, francuski i niemiecki, przedstawić może najlepsze rekomendacje i świadectwa. Adres: Nowy-Świat 57, m. 11, E. Wiler. 14054

Młoda, inteligentna izraelitka poszukuje miejsca do dzieci. Łaskawe oferty: miasto Piotrków, F. Poznański. 14680

Niemka, wdowa, w średnim wieku, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca do domu zamożnego, do dozorowania dzieci lub wyręczania pani domu. Wiadomość: ul. Chłodna № 46, m. 15. 14638

Osoba inteligentna, która niejednokrotnie miała powierzane sobie dzieci do miejsc kąpielowych lub jako towarzyszka osób starszych, poszukuje podobnego zajęcia. Mokotowska 52, m. 18. 14695

Osoba średniego wieku pragnie przyjąć obowiązek gospodyni w domu familijnym lub też u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Nowy-Zjazd № 1 (w bufecie). 14179

Osoba inteligentna, z językiem niemieckim, obeznana gruntownie z handlem i ekspedycją, posiadająca bardzo poważne rekomendacje oraz świadectwa, poszukuje miejsca ekspedjentki lub kasjerki. Mokotowska 54, mieszkania 11, zrana od 10—11-ej. 14007

Osoba inteligentna, z niemieckim, krawieczyzną, życzy wyjechać na lato za małem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Wieś." 14261

Osoba młoda, inteligentna, z francuskim, muzyką i śpiewem, życzy wyjechać na lato do zamożnego domu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Janiny." 14654

Pomocnik adwokata przysięgłego przyjmie administrację domu. Chłodna 28, mieszkania 18. 14624

Panienka inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa, do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Krucza 38, mieszkania 6. 14646

Rządca agronomiczny, kawaler, ze świadectwami, poszukuje posady zaraz. Wiadomość: Hoża 21, m. 3. 14626

Rubli 25 i więcej za wyrobienie posady biurowej dwudziestoletniemu młodzieńcowi w Warszawie lub na prowincji. Dyskrecja zapewniona. Oferty „Leonowi" przyjmuje kantor Kurjera. 14699

Student Dorpackiego uniwersytetu poszukuje kondycji na czas wakacyjny.—Oferty składać można w kantorze Kurjera sub War. 19. 12657

Umiem szyć, prać i prasować, pragnę przyjąć obowiązek panny służącej lub też młodszej. Oferty proszę złożyć pod lit. M. M. w Kurjerze. 14702

Zarządu domem w Warszawie poszukuje emeryt pojedyńczy. Kaucji 450 rs. Oferty poste-restante lit. F. uprasza nadsyłać do Lublina. 14031

Zdolna krawcowa szuka domów prywatnych lub na wyjazd. Ul. Krochmalna 16, w piekarni. 14711

300 rs. za wyrobienie posady z płacą od 300 do 500 rs. rocznie. Oferty składać: kantor Kurjera pod „300." 14618

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz. Bracka 16, stróż wskaże, od 12 do 2-ej. 14394

Buchalter potrzebny do browaru prowincjonalnego. Oferty składać proszę: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. D. N. 14372

Bona niemka z polskim i krawieczyzną potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Pawia № 6, m. 8, od 10 do 12-ej. 14533

Czeladnik organmistrzowski, stolarski, który pracował u organmistrza, potrzebny na wyjazd. Ogrodowa 25, m. 29. 14591

Bufetowa potrzebna zaraz na prowincję.—Wiadomość: Grzybowska № 65, w kantorze. 14741

Dziewczynki do nauki krawieczyzny (płatne) potrzebne zaraz. Zielna 42, mieszkania 5. 14733

Do kwiatów potrzebne panny zdolne podręczne i uczennice zaraz płatne. Ulica Nowolipie 9. 1309r

Dwóch muzykantów, pierwszy klarnet i pierwszy trębacz, potrzebni na wyjazd do Moskwy. Wiadomość w magazynie B. Perłowa i S-ów, Nalewki № 12. 14670

Do pracowni potrzebna zaraz podręczna.—Nowogrodzka 27, m. 27. 14621

Do urządzenia i otwarcia w mieście gubernjalnem nowego fotograficznego zakładu potrzebni są: laborant, fotograf i retuszer do negatywów i pozytywów. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyr. „Zakład fotograficzny." 13783

Do haftu potrzebna podręczna. Nowy-Świat № 33. 14362

Do teatru ogródkowego w Warszawie potrzebne młode, przystojne statystki. Nowy-Świat 43, m. 26, od 2—4-ej. 14294

Do apteki w mieście gubernjalnem potrzebny zaraz uczeń. Wiadomość: Szkolna № 4, mieszk. 10, od godz. 5 do 7-ej po poł. 14432

Krawcowa zdolna do prywatnego domu potrzebna. Złota 46, m. 15. 14652

Kasjerka lub kasjer potrzebni zaraz do teatru. Kaucja rs. 300, pensji 35 rs. Nowy-Świat 43, m. 26. 14291

Maszynistki i podręczne do bielizny damskiej, męzkiej i do drobiazgów potrzebne są zaraz. Sewerynów № 14, m. 20 b. 1303r

Niemka z szyciem potrzebna zaraz. Królewska 6, m. 3. 14414

Ogrodnika młodego i zdolnego potrzeba zaraz dla wzięcia dzierżawy na korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa 38, w kantorze instytutu wód. 14473

Potrzebna kasjerka w średnim wieku, z kaucją rs. 1,000. Wiadomość w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1251r

Potrzebne zupełnie zdolne staniczarki. Marszałkowska 116, Romualdini. 14227

Potrzebne zdolne staniczarki. Szkolna № 8, mieszk. 7. 14298

Panny zdatne do spódnic i staników potrzebne zaraz. E. Walkiewicz, ulica Bielańska № 6. 13957

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego K. Manke, przy ul. Nowy-Świat pod № 55. 14258

Potrzebny jest uczeń wykwalifikowany do składu materjałów aptecznych, z paroletnią praktyką w tym zawodzie. Wiadomość: Chłodna 24, m. 6. 14259

Panny bardzo zdatne do staników i spódnic oraz podręczne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Nowosenatorska № 3, mieszkania 7. 14154

Panny zdolne do spódnic potrzebne. Pracownia Florencji, Królewska 31. 14385

Potrzebne podręczne i uczennice do sukien. Złota № 5, m. 11. 14318

Potrzebny kamerdyner. Piękna № 2, m. 2, od godz. 9 do 10-ej zrana, szwajcar wskaże. 14237

Potrzebny subjekt do sklepu narzędzi chirurgicznych J. Jodłowskiego, ulica Bielańska № 5. 14241

Potrzebny jest uczeń do jubilera. Marjensztadt № 20, m. 7. 14424

Panny do krawieczyzny potrzebne zaraz zdatne i podręczne. Nowy-Świat № 46, do pracowni sukien. 14431

Praktykant od 16 do 18 lat może się zgłosić do składu dywanów, Kotzebue № 2, zrana od 9 do 10-ej. 14446

Potrzebne staniczarki zaraz. Nowolipie 27 d., 4 m. 14616

Potrzebne są panny do krawieczyzny.—Szpitalna 12, mieszk. 8, Rouget. 14631

Potrzebne panny zdatne do staników i okryć. A. Horwart, Leszno № 2. 14636

Potrzebna jest prasowaczka. Wspólna № 20, pralnia Bronisławy. 14637

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyzny. Erywańska № 5, m. 18. 14559

Panna zdolna do spódnic i uczennice potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 145, mieszkania 30. 14600

Panny do sukien i okryć potrzebne są. Podwale 34, W. Wnorowska. 14759

Panny potrzebne do krawieczyzny i do nauki. Grzybowska № 2, m. 8. 14753

Potrzebne są zaraz panny podręczne do krawieczyzny. Ulica Śliska № 6, mieszk. 17, Ornowska. 14748

Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do pracowni. Podwale № 18, m. 12. 14743

Potrzebna zdolna panna do staników. Nowogrodzka № 17, m. 10. 14721

Potrzebna jest zaraz prasowaczka. Ulica Śliska № 27, m. 23. 14717

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Daniłowiczowska 6, m. 21. 14706

Potrzebna panna podręczna i do nauki sukien. Ul. Wspólna № 18, m. 2. 14709

Praktykant izraelita potrzebny do kantoru składu win, Długa № 46. 1301r

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Wierzbowa 6, „Minerwa." 1294r

Potrzebne panny zdatne do staników oraz podręczne do krawieczyzny. Długa 27, mieszkania 19. 14701

Potrzebna niemka do szycia. Tłomackie 8, pracownia bandaży. 14696

Potrzebna na dni szwaczka, znająca dobrze krój i szycie. Wilcza 2—11, rano. 14693

Pracownice znajdą każdego czasu zajęcie w fabryce, Nowo-Wiejska № 28. 14682

Potrzebna bona niemka inteligentna. Ulica Krochmalna 56, u gospodarza. 14679

Potrzebne są panienki do nauki robót włóczkowych. Solec 111. 14672

Potrzebuje się panny na wyjazd do Rosji, kształcącej się na farmaceutkę, na gażę 35 rs. miesięcznie. Szczegóły: Marjensztadt № 3, mieszkania 6, zgłosić się proszę do dnia 20-go maja. 14642

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny zaraz. Plac Warecki, poczta, mieszkania 11. 14605

Potrzebne podręczne do krawieczyzny.—Nowy-Świat № 39, m. 20. 14607

Panny podręczne, rękawiarki zaraz. Nowolipie 3, parter, front. 14615

Potrzebne sa panny zdatne do staników, wynagrodzenie dobre, mogą być z obiadem. Trębacka 9, m. 24. 14612

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i okryć. Wiadomość w sklepie W-go Lotha. 14773

Potrzebna niemka. Senatorska 19—17. 14766

Potrzebny jest zdolny fotograf na wyjazd do Rosji. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod adresem „Fotograf 600." 1310r

Potrzebne panny do staników i spódnic.—Graniczna 11. 14762

Staniczarki uzdolnione potrzebne zaraz.—Wynagrodzenie bardzo dobre. Nowy-Świat 54, mieszk. 4. 14730

Subjekt księgarski potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer pod O. A. Z. 14727

Subjekt felczerski potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w składzie win, Długa 46. 1300r

Staniczarka zupełnie uzdolniona potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 6. 1298r

Z rozpoczęciem się żeglugi na Pilicy i sezonu letniego w miejscowości klimatycznej Inowłodz nad Pilicą, potrzebny jest restaurator. Bliższa wiadomość u właściciela, adw. przys. Bernarda Birencweiga w Łodzi (Zielona № 265A.) 1185r

Zdolna panna sklepowa potrzebna jest do farbiarni. Bielańska № 3, „Jedlin." 14575

Zdolne staniczarki potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 6. 14774

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szparagi codzień świeże, chleb wiojski. 14428

A. Chmielna 15. Kurczęta, cielęcina, wędliny litewskie, sery szwajcarskie na kręgi 12½ i 18 kop. funt, buljon, marynaty. 14429

A) Odlewy do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

A) Staroświeckie meble salonowe pozostawiono za połowę ceny. Świętojańska 21, m. 6. 14764

Bardzo porządne urządzenie sklepowe: biurko, lustro z konsolą, szafy, bufet i lampy błyskawiczne tanio do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 27. 14669

Bryczka wolantową robotą, używana, do sprzedania. Wiadomość: skład węgla, Jerozolimska 33. 14648

Biurko antyk ze skrytkami do sprzedania w Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1290r

Biura męzkie dobrej roboty najtaniej. Daniłowiczowska № 4, stolarz. 14771

Bardzo tanio wanny, zycbady, prysznice, lodownie, klozety pokojowe. Skład fabryczny, Złota 14, przy Marszałkowskiej. 14723

Chmielna № 23, m. 9. Do sprzedania biuro machoniowe, szafa do sreber i bielizny stołowej, wieszadło szafowe. 1308r

Cztery chomonta angielskie tanio do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 65, w kantorze. 14694

Ceter suka dwuletnia, w drugiem polu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Aleksandrja 13, m. 6, tylko pomiędzy 4 a 5-tą. 14660

Do sprzedania całe urządzenie na szynk lub restaurację. Wróbla № 11, mieszkania № 26. 14644

Dywany salonowe strzyżone od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 14584

Do sprzedania urządzenie gazowe tanio.—Wiadomość: Nowy-Świat 62, w fabryce kwiatów. 13786

Do sprzedania w dobrach Moroczyn, powiat hrubieszowski, z dostawą do stacji kolei nadwiślańskiej Chełm, 7,000 pudów kartofli białych francuskich, b. smacznych i zdrowych. Chcący nabyć, zgłosić się winni osobiście lub piśmiennie do właściciela, Warszawa, hotel Europejski, w d. 5-ym i 6-ym maja, a po tym terminie do Moroczyna, stacja pocztowa i telegraficzna Hrubieszów. 14380

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble garnitury salonowe i trema. Zielna 15, mieszkania 2. 14690

Do sprzedania lando, kareta, faetony, bryczka. Nowy-Świat 9, Jankowski. 13378

Fabryka mebli giętych „Rogów", Smolna № 16, poleca meble, najświeższe fasony, meble salonowe, fantazyjne, ogrodowe, po cenach niskich, krzesła od rs. 18 tuzin.—Z poważaniem, Świeżawski. 14343

Fortepian dobry do sprzedania za rs. 350, tamże kołyska. Wiadomość: Złota 14, mieszkania 5. 14396

Fortepian sprzedaję. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 2-ej. 14239

Flance warzyw i kwiatów poleca najtaniej skład nasion Emila Estreich, Warszawa-Mokotów, tramwajem do samego miejsca. 14322

Fortepian do sprzedania za rs. 220. Marszałkowska 116, m. 18. 14381

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 12752

Fortepian palisandrowy czarny fabryki Kralla i Seidlera, z podwójnym blatem metalowym, belgijskiej konstrukcji, mało używany, w cenie 280 rs., jest do sprzedania.—Wiadomość: Karmelicka 11, m. 18. 1306r

Faetonów używanych dwa i wolancików nowych kilka sprzedam. Leszno 52. 14750

Garnitur mebli włosem wyściełany do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowomiejska № 5, m. 6. 14336

Jest do sprzedania urządzenie do fabryki lodów i szafka do wody sodowej. Chmielna № 48, m. 20. 14746

Jest do sprzedania palto pluszowe, stół, lampa, dywany. Nowy-Świat 45, m. 10. 14736

Konkursowe dzieło nieżyjącego artysty Kryńskiego „Murzynka z bronzu osadzona w marmurze", ze statywą marmurową, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Śliska № 56, lokalu № 5. 14029

Kredens dębowy sprzedam za bezcen. Muranowska 26, stróż wskaże. 14017

Kto ma do sprzedania młockarnię parową o sile czterech do sześciu koni, adres zechce przesłać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Młockarnia." 1207r

Kasa ogniotrwała fabryki Bothego do sprzedania. Marszałkowska 125, Sikorski. 13680

Kapelusze filcowe męzkie i damskie bardzo tanio nabywać można w nowootworzonym składzie przy fabryce, Chłodna 55. 1265r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1165r

Klacz arabska do sprzedania. Daniłowiczowska № 7. 14145

Kasę ogniotrwałą używaną średniej wielkości, renomowanej fabryki, kupię, jeżeli niedrogo. Oferty: „Kasa" Kurjer Warsz. 14416

Kupię okrycie letnie ładne dla dziewczynki lat 7. Oferty w kantorze Kurjera pod „Okrycie." 14720

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 14722

Kufer podróżny, prawie nowy, sprzedam tanio. Dzika 20, mieszk. 34. 14718

Kredens orzechowy i inne meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego nabywać można przy ulicy Solnej № 12 mieszkania № 1. 14710

Koń zaraz do sprzedania. Jerozolimskie koszary na Koszykach, szósta baterja trzeciej brygady artylerji. Bliższa wiadomość u feldfebla. 14687

Lustro na stalugach dla magazynu mód do sprzedania. Nowolipie 4, mieszk. 5. 1299r

Ładna szafa bibljoteczna do sprzedania za rs. 45. Trębacka 11, m. 17. 14595

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 14382

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 14282

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 14572

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki, Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 14303

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 12448

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 18. 18744

Masło litewskie solone na pudy i funty.— Mokotowska 42. 14633

Meble i sprzęty kuchenne za bezcen do sprzedania. Chłodna № 50, m. 7. 14614

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. —Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 14528

Meble miękkie atłasowe z pluszowemi wałkami, na puchu, roboty paryskiej, elegancki przybór do pisania mozajkowej roboty, kwiaty paryskie, rotunda pluszowa, suknia jedwabna i bielizna damska nowa zupełnie sprzedaje się z powodu zmiany interesów.— Ulica Berga № 6, mieszkania 8, od 11—6-ej codzień. 14724

Na ocet czysto spirytusowy z renomowanej fabryki R. Kajlicha w Łodzi, a [illegible], nie zawierający żadnych szkodliwych domieszek chemicznych, zamówienia dla panów handlujących przyjmuje P. Suchodolski, Grzybowska 29, m. 24, od 3 do 5-ej. 14700

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, poleca specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem. Jasna 3. 14025

Pianina i fortepiany nowe i używane najnowszych systemów na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 14363

Powóz najnowszego fasonu, na jednego lub na parę koni, bardzo mało używany, sprzedam. Marjensztadt 3, stróż Jan wskaże. 1267r

Plac na grób familijny na Powązkach, przy pierwszej bramie, do sprzedania. Wiadomość: Dzika № 51, P. Płecki. 14207

Pianino amerykańskiej konstrukcji, trzy pedały, do sprzedania albo wynajęcia. Tamże faeton, kareta, amerykan na gumach. Aleja Jerozolimska 56. 14476

Proszek Kajenny na wyniszczenie robactwa domowego, trociczki, proszek i płyn na mole, tynktura na pluskwy, proszek perski (dalmacki). Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, przyczem ostrzega się pp. kundmanów, iż żadnej filji nie posiada. 14407

Powóz lekki, mało używany, na jednego i parę koni, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 14744

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 14755

Pana, który w niedzielę na Złotej ofiarował za 5 sztuk starożytnych rzeczy 130 rs., upraszam o pofatygowanie się, gdyż cenę tę akceptuję. 14632

Rower kulkowy rs. 90, pierścionek z brylantem, laska amatorska. Podwale 10, mieszkania 3. 14610

Rower angielski „Kwadrant", pneumatyczny, do nabycia. Niecała 12, m. 28, stróż wskaże. 14212

Stalugę używaną dla papugi kupię. Adres złożyć u stróża, Nowy-Świat 34. 13990

Suknia biała atłasowa, nieużywana, tanio do sprzedania. Miodowa 17, m. 16. 14511

Szparagi codziennie świeże tanio. Pracownia wyrobów pończoszniczych Rudzińskiej, Nowogrodzka 28. 14680

Suknia ślubna, biała atłasowa, wcale nie używana, do sprzedania. Sienna 18, wiadomość u stróża. 14685

Szparagi z Jankowa, codzień świeże, poleca skład nasion i narzędzi „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1291r

Szafa dębowa tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Graniczna № 17. 14742

Sprzedam zaraz całe urządzenie mleczarni i naczynia kuchenne. Wiadomość: Aleksandrja № 6, mieszk. 7. 14331

Skrzynie po towarach tanio do sprzedania. Niecała 5, stróż wskaże. 1268r

Sprzedam Kurjer Warszawski od r. 1877 do 1891. Senatorska 10, mieszk. 14. 14128

Suknia biała ślubna, nieużywana, tanio do sprzedania. Żórawia 31, m. 7, od 4 do 7-ej codziennie. 12888

Sprzedaję szafę sklepową, oszkloną oraz utensylja zwiniętej pralni. Złota 3, m. 23, od 10-ej zrana. 13648

Sprzedaję tanio urządzenie ogródkowe na bawarję lub restaurację. Ulica Młynarska № 38. 13561

Tanio sprzedaję wasągi, bryczki różnego fasonu. Erywańska № 7, u stelmacha. 14609

Tanio do sprzedania brek jesionowy na 12 osób. Fabryka powozów, ulica Erywańska № 7. 14608

Tanio sprzedam łóżko dębowe eleganckie.— Zielna 28, mieszk. 26. 14761

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Urządzenie sklepowe i markiza tanio do sprzedania. Nowy-Świat 47. 14234

Wózek dla dzieci, mało używany, do sprzedania, Wiadomość: Dzielna № 56, mieszkania 1. 14278

Wóz resorowy pojedyńczy i wolant w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Miedziana № 13, mieszkania 5, zastać można pomiędzy 5 a 7-ą po południu. 14355

Wyprzedaję suknie jasne i czarne, eleganckie i skromne. Zielna 15, parter. 14688

Wielka kolekcja różnych palm i innych roślin, hodowanych od lat dziesięciu w mieszkaniu, do sprzedania, obok ogrodu pomologicznego, ulica Teodora naprzeciw Hożej, dom rządowy artyleryj, mieszkanie pułkownika Łapunowa. 14689

Wolant używany, skórą kryty, mocny i chomonto angielskie do sprzedania za rs. 125. Żelazna 82, stróż wskaże. 14625

Z powodu wyjazdu różne meble są do sprzedania. Wilcza № 39, m. 3. 14035

Z powodu zmiany interesu wyprzedaję pomniki kamienne i słupki do ogrodzeń po przystępnej cenie. Młynarska № 38. 13562

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fotel do wożenia chorych, zupełnie nowy. Obejrzeć można od 11 do 2-ej, Krucza 5, mieszkania 7. 1255r

Z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur mebli fantazyjny. Marszałkowska 84, mieszkania 14. 14698

Z powodu żałoby jest do sprzedania elegancka okrywka i suknie jasne w pracowni sukien Czesławy Chełmickiej, Marszałkowska 135, m. 11. Tamże potrzebne są dziewczynki do nauki. 14767

6 żyrandoli: 4 o 6-iu lampach naftowych, 2 o 4-ch, za 100 rs. do sprzedania w Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1289r

Interesa handl. i mająt.

A. Kantor komisowy nowootworzony, zatwierdzony przez ministerjum spraw wewnętrznych, kaucjonowany, Warszawa, Nowosenatorska 3, załatwia czynności następujące: 14148

A. Pośrednictwo przy kupnie, sprzedaży, zamianie, dzierżawie wszelkich nieruchomości. 14148

A. Pośrednictwo przy wynajmie lokalów, sklepów, letnich mieszkań. 14148

A. Zdejmowanie planów rozkładu lokali, całych posesyj, mających się sprzedać lub wynajmować. 14148

A. Zamówienia na wszystkie roboty, dotyczące naprawy, odnawiania domów, mieszkań. 14148

A. Dostarczanie oficjalistów i ludzi fachowych. 14148

A. Udzielanie informacyj dotyczących gospodarstwa wiejskiego. 14148

A. Lokacje kapitałów. 14148

A. Przyjmowanie zleceń, wchodzących w zakres handlu, przemysłu, przedsiębiorstw.

A. Załatwianie interesów z władzami i instytucjami.—Kantor otwarty od 9-ej zrana do 7-ej wieczorem. 14148

A) Rs. od 3,500 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 12983

Apteka normalna z obrotem 2,500 rs. do sprzedania. Wiadomość w aptece W-go Biertümpfla, u Krzanowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 14664

Ajent wyjeżdżający do Rosji może się zgłosić do A. Strausa, Nowy-Świat 35. 14747

Adres: Warszawski Skład Dywanów, Kotzebue № 2, urządził pierwszą wielką wyprzedaż Dywanów, Portjer, Obić meblowych, Kołder, Chustek, Der i t. p. Ceny oznaczone w rubryce „Doniesienia rozmaite" pod № 1892. 14107

Adres: Wyprzedaż w „Warszawskim Składzie Dywanów" trwać będzie tylko dni dziesięć. 14107

Apteka sielska, obrót roczny 1,200 rs., do sprzedania za 2,200 rs. Adres: B. Natanson, Łomża. 14206

Dla kapitalisty. Potrzeba od 800 do 1,000 rs. na czas dłuższy. Gwarancja zupełna.— Oferty w Kurjerze dla „Kombinacja." 14448

Do sprzedania skład wódek bez konkurencji, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Wspólna № 30, m. 15. 13802

Dla piekarza katolika za rs. 150 rocznie sklep, piekarnia, pokój, kuchenka, stajnia, drwalka w Pruszkowie Wiadomość w bufecie. 14096

Dom do sprzedania, dochodu rs. 2,000, placu do budowy około 6,000 łokci. Wiadomość: ulica Kacza № 21, u właściciela. 14353

Dla restauratora. Kuchnia do odstąpienia przy kasynie w Otwocku. Wiadomość w handlu Bieleckiego, ul. Wspólna, róg Kruczej. 14273

Do sprzedania za rs. 400 sklep dystrybucyjno-spożywczo-owocowy na pryncypalnej ulicy, komorne niedrogie. Wiadomość przy ulicy Freta № 45, mieszkania 3. 13633

Do sprzedania w Otwocku willa „Amelja", piętrowa, z trzema werendami, wieżyczką, z 6-ma morgami pięknego lasu, w uroczem położeniu. Wiadomość u właścicielki, Marszałkowska № 111, lub u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 27. 14738

Do bardzo dobrze prosperującej dystylarni na prowincji potrzebny wspólnik z kapitałem, może być niefachowy, z udziałem w pracy. Reflektanci oferty swoje raczą składać w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Dystylarnia." 14752

Do Petersburga wyjeżdżając na tydzień, przyjmuję komisa. Oferty w Kurjerze „Komisantowi." 14650

Do sprzedania majątek ziemski Zapole (powiat sieradzki), przy szosie wieluńskiej, włók 13, grunta pszenne, budynki murowane, dom mieszkalny bardzo wygodny. Cena włóki 1,650 rs. Wiadomość; Nowy-Świat 56, mieszkania 1. 14659

Dom do sprzedania za 16.000 rs. Ulica Sosnowa № 3. 14404

Egzystencja kilkunastoletnia, punkt wyśmienity i tylko dla zmiany stosunków sprzedaje się sklep na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 41, rządca domu. 14640

Korzystny interes. Któryby z panów miał kapitał do 1,500 rs., może przystąpić do wspólki rękodzielniczej dobrze procentującej; może być niefachowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod mianem „Wspólnik 1,500." 14387

Kawiarnia na pryncypalnej ulicy, egzystująca od lat kilkunastu, do sprzedania za cenę przystępną. Oferty: „Kawiarnia" przyjmuje Kurjer. 14341

Magle są do sprzedania z powodu śmierci.— Ulica Bednarska № 18. 14641

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Ulica Nowolipki № 5. 14675

Majątek ziemski, jeden z najpiękniejszych w okolicy Warszawy, jest do sprzedania, rozległości morgów 112. Wiadomość: ulica Bednarska № 23, mieszk. № 16. Tamże letnie mieszkania są do wynajęcia. 14740

Magazyn kapeluszy do sprzedania. Ulica Długa № domu 8, czerwone szyldy. 14729

Mając zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i kortów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówką trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Magle do sprzedania za rogatkami Wolskiemi, na Woli № 301. 14296

Magazyn mód do sprzedania zaraz z eleganckiem urządzeniem i towarem z powodu braku zdrowia. Ulica Długa № 6. 14293

Na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie potrzeba 4,000 rs. Nabędę dom na korzystnych warunkach lub też plac. Wiadomość: Złota 58, mieszk. 5. 13404

Nagląca potrzeba dla podziału rodziny. Dom zapłacony 100,000 rubli oddam za 67,000. Są trzy majątki 100, 50 i 40-włókowe na gotówkę, zamiany na domy, 40,000 na majątek i dzierżawy donacyjne. Wiadomość: Krucza № 29, mieszkania 22. 13771

Na dom blisko kolei wiedeńskiej potrzeba rs. 15—30,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wiktorja." 14247

Pralnię bielizny sprzedam tanio. Twarda № 13. 14257

Posesja fabryczna z obszernemi budynkami potrzebna (w mieście). Oferty przyjmuje Kurjer pod S. J. U. 14202

Potrzebna jest pożyczka rs. 1,000 na rok jeden, procent nie lichwiarski, poręczenie osób odpowiedzialnych. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „1,000." 1262r

Pralnia do sprzedania. Nowolipie № 28. 14681

Poszukuje się długoletniej dzierżawy większych stawów zarybionych lub miejscowości zdatnych do urządzenia, na tychże stawów i gospodarstwa rybnego. Wyczerpujące wiadomości proszę składać pod „Stawy" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26. 1296r

Rubli 1,500 wypożyczę, pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty: „Gotówka" Kurjer Warszawski. 14635

Rubli 6,000 i pracę da do interesu człowiek czynny, energiczny kupiec. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Ajenta." 1305r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrem miejscu, obrót roczny 10,000 rs., z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 45, w składzie farb F. Stillera. 14301

Sklep spożywczy do sprzedania. Czerniakowska № 83. 14214

Szynk z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość: Marszałkowska 46, mieszkania 5. 14208

Sklep mydlarski sprzedam bardzo tanio. Żórawia 20. 14266

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska 57. 14253

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 14246

Sklep do sprzedania w targu na Ordynackiem, drugie podwórze, pod Gwiazdą. 14228

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 77. 14226

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 14400

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 12. 13533

Sklep kolonjalny, bardzo dobry, do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 25, w piwnicy win. 14229

Sklep galanteryjno-zabawkowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty proszę składać pod sig. „Sklep 1800" w kantorze Kurjera Warsz. 13831

Skład wędlin dobrze procentujący z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość: Trębacka № 9, fabryka rękawiczek Barańskiego. 14063

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 14328

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Marszałkowska 88. 14308

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 15, do sprzedania. Ulica Chmielna № 3. 1297r

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach oraz meble różne. Wiadomość na miejscu, Grzybowska 23. 14760

Są do sprzedania magle. Ulica Wołyńska № 23. 14756

Sklepik wiktuałów do sprzedania przy ulicy Wroniej № 31. 14735

Sklep z powodu wyjazdu do sprzedania.— Ulica Wspólna № 31. 14725

Sklepik do sprzedania bardzo tanio. Książęca № 9. 14708

Sokołów. Dom sprzedam, cena przystępna. Marjensztadt 6, m. 39. 14199

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu i tokarnia. Śliska № 34. 14666

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wolska № 42. 14656

Sklep spożywczy za rs. 100 do sprzedania.— Chłodna 34. 14647

Sklep mydlarski z dystrybucją, kolonjalny, do sprzedania. Pańska 88, m. 24. 14628

W komis przyjmuje różne towary sklep galanterji i zabawek dziecinnych, Marszałkowska 107. 14639

W Częstochowie, w Drugiej Alei, w domu W-go Ignatjewa, naprzeciw banku, sklep kolonjalno-spożywczy oraz mleczarnia z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania od 1-go lipca 1892 r. Wiadomość na miejscu, u Andrzeja Lechowskiego, właściciela tegoż sklepu. 14186

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia pracownia sukien z wyrobioną klijentelą. Warunki przystępne. Wiadomość: Marszałkowska 110, mieszkania 14, godz. od 1-ej do 3-ej. 14284

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjny. Ulica Elektoralna № 41. 14719

Lokale.

A) **Letnie** mieszkanie do wynajęcia z życiem lub bez. Las, rzeka w miejscu. W bliskości Warszawy i kolei. Wiadomość: ulica Senatorska № 11, mieszkania 24. 13689

A. **Potrzebne** od św. Jana r. b. 5 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, przytem 1 pokój na kantor, stajnia i skład na towary, w okolicy placu Bankowego, Długiej lub Marszałkowskiej od ogrodu Saskiego. Oferty pod F. M. w kantorze Kurjera. 14215

Ciechocinek. Różne lokale, z komfortem urządzone, blizko łazienek głównych, do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1208r

Do wynajęcia każdego czasu pokój umeblowany, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, 3-e piętro, od frontu. Złota № 24, wiadomość u stróża. 14765

Do wynajęcia pierwsze piętro: 5 pokoi z balkonem na ogród, przedpokój, kuchnia, piwnica, za rs. 700. Świętojerska 19, m. 3, Obejrzeć można od 2-ej do 5-ej. 14300

Do wynajęcia każdego czasu stancja obszerna w suterenie, przy której znajduje się piec piekarski większych rozmiarów, wraz z niektóremi utensyljami. Wiadomość: Oboźna № 9, u stróża Marcina. 14222

Druskieniki. Willa Müllera, do wynajęcia różne lokale, z wszelkiemi wygodami. Plany i wiadomość: Jasna № 4, m. 4. 14030

Letnie mieszkanie we dworze wiejskim, z całem utrzymaniem. Wiadomość: Wiejska 11, stróż wskaże. 13571

Letnie mieszkania w Lisowicach, pod Koluszkami, umeblowane, z wszelkiemi dogodnościami. Szczegóły i plany: Marszałkowska № 119, mieszkania 12, do 10 rano i od 3-ej po południu. 12239

Letnie mieszkanie nie drogo, w uroczej lesisto-górskiej okolicy pod Kielcami. Kąpiel rzeczna w miejscu. Wiadomość: Grzybowska 11, mieszkania 11, od 1-ej do 4-ej. 13242

Letnie mieszkania nad samą Wisłą, w suchej i zdrowej miejscowości, po dwa i trzy pokoje z werendą; ogród, las sosnowy w pobliżu, produkta spożywcze na miejscu. Ceny nader umiarkowane. Bliższa wiadomość w kantorze p. Edwarda Landié, Nowo-Zielna № 51. 1076r

Letnie mieszkanie. Dom murowany, ogród całodzienne utrzymanie, obsługa, konie, cztery wiorsty od Aleksandrowa i Ciechocinka Śliska 12, m. 3, od 3—4. 13399

Letnie mieszkanie do najęcia we wsi Blizne, sześć wiorst od Warszawy, za rogatką Wolską, dwór murowany, 7 pokoi. Wiadomość u redaktora Kurjera Świątecznego. 13825

Letnie eleganckie mieszkania, w pięknym ogrodzie, blizko Grodziska, zaraz do wynajęcia, produkta w miejscu. Złota 26, mieszkania 22. 14252

Letnie mieszkania do wynajęcia w Nałęczowie. Wiadomość: Bracka 16, od 12-tej do 4-tej. 14280

Lokale: po 7, 4, 3 i 2 pokoje, od frontu i w oficynach, z wszelkiemi wygodami. Sienna № 23. 14306

Letnie mieszkania, Ruda Guzowska, pod lasem. Wiadomość: Bracka 12, m. 33. 13540

Lokale po 4 pokoje z wygodami, w nowo wybudowanym domu, z widokiem na ogrody, dla lubiących spokój, do wynajęcia od 1-go lipca, Koszykowa № 19, przy ulicy Róż. 1227r

Letnie mieszkania Mienia, przystanek Ceglów dwie wiorsty, las blizko, kościół, lekarz, apteka, kąpiel, produkta spożywcze na miejscu. Wiadomość: Piwna № 13, u Pużyckiego. 13935

Letnie mieszkania w pięknym parku, nad rzeką, produkta ogrodowe i spożywcze w miejscu. tanio, od stacji dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej wiorst 8. Wiadomość: ulica Leopoldyny 25, od 9 do 11-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 14716

Letnie mieszkanie: 3 pokoje i kuchnia lub mniej, przy przystanku Jaktorów, na folwarku, droga wiedeńska, las sosnowy blizko, woda, 6 wiorst od Grodziska, konie na żądanie. Wiadomość: ulica Graniczna № 10, mieszkania 4. 14645

Letnie mieszkania pod Nowym-Dworem, przy samej stacji, lasek sosnowy, ogród, komunikacja koleją, statkami, miasto, kąpiele. Wiadomość na miejscu, w byłej fabryce krochmalu, lub w Warszawie: Dzielna 29, u Polikiera. 14698

Letnie mieszkania pod Warszawą, w pałacu po 4 duże pokoje z kuchnią i werendą. Wiadomość: Ciepła 6. 14728

Letnie mieszkanie pod Warszawą, miejscowość przepiękna, 7 pokojów, werenda, lodownia, łazienka, stajnia, wozownia. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 1295r

Letnie mieszkania we Włochach, przystanek kolei Wiedeńskiej, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 14692

Letnie mieszkania w Regułach, dwie wiorsty od Pruskowa stacji kolei Wiedeńskiej. Wiadomość na miejscu. —Tamże karczma do wydzierżawienia. 14713

Młoda osoba, życząca umieścić się na letniem mieszkaniu przy familji, z całodziennem utrzymaniem, może dowiedzieć się: ul. Chmielna № 47, m. 14. 14606

Mieszkanie z ogrodem potrzebne. Oferty z opisem i warunkami „Obalskiemu” do kantoru Kurjera. 14267

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 14334

Na 3-em piętrze pokój obszerny, widny, suchy, ciepły z wentylatorem, posadzką froterowaną, ze wspólnym przedpokojem, dla kobiety lub mężczyzny niemłodego. Św. Krzyzka № 20, stróż wskaże. 14110

Na Marszałkowskiej potrzebny od św. Jana lokal, składający się z magazynu na parterze, od frontu i od 10-u do 15-u pokojów na pierwszem piętrze, które można by było połączyć z magazynem. Oferty pod literami A. B. w Kurjerze. 1250r

Odstąpię umeblowane mieszkanie na lato, front, kuchnia, posługa, pojedyńcze też pokoje. Tamże powozik dla siedzącego dziecka, 2 materace. Żórawia 14—26. 14677

Od 1-go lipca stajnia i wozownia, lub też na skład materjałów do wynajęcia. Złota № 41. 14673

Podczas letniego sezonu, t. j. w czasie od 1 maja do 1 października można wynajmować na dogodnych warunkach lokal russkiego towarzystwa dramatycznego w celu dawania widowisk, koncertów i t. p. przedstawień. Sala teatralna pomieszcza w sobie 500 widzów. Scena ze wszelkiemi niezbędnemi utensyljami. Adres dla listów i depesz: Warszawa—plac św. Aleksandra—Zarząd Russkiego Towarzystwa Dramatycznego. 14361

Pokój duży, do wynajęcia od pierwszego maja, może być na sklep lub na jakąś pracownię. Niecała № 8. 14769

Pokój do wynajęcia za 4 ruble i godzinę lekcyj muzyki. Nowogrodzka 23, mieszkania 12. 14763

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia zaraz. Czysta 6, Starzyńska. 14777

Pokój z wspólnym przedpokojem dla emeryta, od 8 maja, meble, usługa, przy russkiej, bezdzietnej familji. Wilcza № 21—6. 14653

Pokój frontowy, duży, może być umeblowany, od 8 maja. Chmielna 23, m. 9. 1307r

Piwnice do wynajęcia, zaraz. Nowy-Świat № 53. 14705

Sklep spożywczy z mieszkaniem, piwnicą, egzystujący lat kilkadziesiąt, do wynajęcia od 1 lipca. Senatorska № 5, u rządcy domu. 12938

Skład na drzewo budulcowe i węgle, do wynajęcia od 1 lipca 1892 roku. Róg Smoczej i Nowolipek, wiadomość u właścicielki № 53 domu. 12662

Szkolna 6,—7, 6, 5, 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami, oraz pokój duży, osobnem wejściem, pojedyńczej osobie, Pańska № 15, do wynajęcia od 1-go lipca. 14707

Sklep, okno wystawowe, przedpokój, dwa pokoje, na cukiernię wędliny, naftę, mydło, lub inny zakład, od 1 lipca wynajmę. Chmielna 56, wprost komory i dworca. 14662

Suchedniów. Letnie mieszkania. Trzy pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, ogród, w ślicznem położeniu. Oferty w kantorze Kurjera pod „Suchedniów.” 14674

Salon umeblowany zaraz do wynajęcia. Mokotowska № 12, m. 10, róg Marszałkowskiej. 14683

W **Alei** Ujazdowskiej № 17, róg Pięknej, do wynajęcia każdego czasu 2-e stajnie na 10 koni, dobrze i wygodnie urządzone, nawet dla wyścigowych koni; 2 pokoje na 1-m piętrze, z powodu wyjazdu, do wynajęcia na 2 miesiące. Stajnia na 8 koni i wozownia od św. Jana. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska 12. 1293r

W **Wierzbnie**, za rogatką Mokotowską są mieszkania letnie i zimowe do wynajęcia, suche, wygodne, w parku starannie i czysto utrzymanym, drzew sosnowych dużo, kąpiele ciepłe, zimne i prysznice na miejscu. Mleko prosto z wydoju, warzywo i wszelkie produkta. Komunikacja z Warszawą łatwa i tania. Wiadomość w Wierzbnie u administratora Łukaszewicza. 14649

W **zamian** za przyjemne mieszkanie letnie (2 pokoje z kuchnią) w zdrowej okolicy lesistej podjąłby się pedagog doświadczony opieki nad chłopcami właściciela na czas wakacji. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. S. 100. 14611

Za 25 rs. miesięcznie do wynajęcia śliczne mieszkanie z 4-ch pokoi, na dwa miesiące. Piękna 13, mieszkania 3. 14754

Zaraz do wynajęcia mieszkanie frontowe, z 3-ch pokoi i kuchni, rs. 22 miesięcznie. Nowogrodzka 18. Jeden pokój w razie potrzeby może być zamieniony na sklep, od św. Jana. 14757

Zielony plac № 3—do wynajęcia zaraz do 1 lipca r. b. 5 pokoi umeblowanych lub bez tychże. Wiadomość szwajcara. 14398

6 pokoi, w tych salon i jadalny o 3-ch oknach, pierwsze piętro, od frontu, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 13, dom skanalizowany. 13013

60 rubli na pół roku pomieszczenie z utrzymaniem dla kobiety. Śliska 11, mieszkania 3. 14751

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14712

A) **Letnikom** i praktycznym Paniom sprzedaje się bardzo tanie a mocne szklanki, spodki i talerze od kop. 5 sztuka. Dzbanki do mleka szklanne i fantazyjne, miski i salaterki do zsiadłego mleka, tanie lampy i różne lichtarze ogrodowe, mucholapki na wieś, w magazynie lamp F. Kozłowskiego, ul. Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna. Wazony i doniczki do kwiatów. Wianki metalowe, latarnie, lampjony. Wypożyczam na zabawy szkło, porcelanę, plater, bieliznę stołową, lampy. Wszelkie reparacje, odnawianie i przerabianie lamp. 14704

Adres: Kapelusze ubieram, przerabiam, tanio, gustownie. Fasony najświeższe. Hoża 34, mieszk. 18, od godziny 11 do 4-ej. 14737

A) **Massaż** wszelki wykonywa najtaniej, pod kontrolą lekarzy masssażysta Tomasz Rzempołuch, ulica Marszałkowska № 83, mieszkania 20. 14624

A. **Szkoła** kroju Skwareckiej, najpiękniejszym systemem Worth'a. Uczennice krają i szyją materjały, gdyż praktykując na bibule lub muślinie żadnej korzyści nie osiągają. Plac św. Aleksandra № 14. 14501

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12956

Akuszerka May-Klukaszewska przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 13697

Ananasy wyborowe świeżo nadeszły z wyspy Madery funt rs. 1 kop. 50, poleca znana specjalna fabryka cukrów deserowych Jana Fruzińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 133, róg Świętokrzyzkiej. 13336

Bez prucia farbuje, pierze okrycia, sakpalta, płaszcze i suknie, farbiarnia, Bednarska № 21. 1244r

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6, poleca tanio: pończochy damskie, dziecinne, skarpetki; kolory trwałe, nie wypierające się. 13967

Do Chicago wyjeżdżam niezadługo w sprawach wystawy wszechświatowej. Ktoby pragnął, aby mu jaki poważny interes tam załatwić, raczy się zgłosić (po polsku) pod lit. „Ż. M. 334.” Wiedeń Hauptpostlagernd. 14571

Damskie żakiety robi elegancko krawiec męzki. Marszałkowska 104. 14040

Fabryka parasoli, parasolek, poleca w wielkim wyborze, przyjmuje pokrycia, reparacje, Królewska 23, sklep wprost Saskiego ogrodu. 13843

Karbowanie, plisowanie sukien i koronek, starannie. Senatorska 19, m. 7. 14094

K. **Ząbki** maszyną wycinam po 1 kop. łok. Senatorska 19. 14094

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Karety i powozy wynajmuję najtaniej. Ulica Chmielna 12. 12318

Kawiarnia „Marjana,” Nowy-Świat 26, poleca mleko zsiadłe z kartofiami codziennie, w porze obiadowej i spacerowej 15 kop. porcja. Lody 15, 10. Szachy, bilard. Kawa, ciasta już uznanej dobroci. 14376

Kapelusze od 25 kop. ubieram prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia 21, mieszkania 19. 14371

Modystka z pierwszorzędnego magazynu przyjmuje kapelusze damskie do ubrania. Pańska 10, m. 34. 14643

Massażystka Kazimiera Płocińska, może wyjechać z chorą osobą do wód lub na letnie mieszkanie. Nowolipie 28, m. 7. 14620

Niedrogo, elegancko wykończa garderobę męzką krawiec Chmurczyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 12435

Od 30 kop. ubieram kapelusze, podług najświeższych fasonów Marszałkowska № 138, mieszkania 1. 14283

Osoba jadąca na pierwszy sezon do Ciechocinka, przyjmuje dzieci potrzebujące kuracji, z zapewnieniem sumiennej opieki. Może się też zaopiekować chorą kobiesą. Wiadomość: Miodowa 3, sklep Karpińskiego. 14665

Obiady prywatne na maśle, z czarną kawą. Ulica Chmielna № 94, m. 7. 14734

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 14213

Pies wyżeł, ponter, jasno-żółty, lewe ucho naddarte, pierś biała, wabiący się Ragan, zginął w poniedziałek rano, za nagrodą, ulica Zielna № 16, m. 2. 14668

Pończochy, skarpetki oraz nadrabianie z przędzy trwałej, niewypierającej się, po cenach fabrycznych. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 14676

Pończochy, skarpetki, dziecinne mocne, niewypierające się, tanie. Krucza 32, mieszkania 1. 14749

Potrzebna mamka, ze świeżym pokarmem. Szkolna 6, m. 10. 14627

Pracownia krawatów „Louise” wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orla 10, prawa oficyna. 1302r

Słomkowe fasony w wielkim wyborze po cenach fobrycznych, poleca magazyn mód M. Zielińskiej. Senatorska № 22. 13200

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 14269

Ubiera gustownie kapelusze od 30 kop., Nowy-Świat № 62, w fabryce kwiatów; tamże potrzebne uczennice. Urządzenie gazowe do sprzedania. 13785

W **dniu** 24 kwietnia w przejeździe z Twardej do przystani, zgubiono zegarek srebrny damski, z czarną dewizką. Znalazca odnieść raczy na ulicę Twardą № 6, m. 42, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 14655

!!! **Ważne** dla Pp. interesantów!!! Mogę wynająć ładnego konia, do rozwożenia produktów po mieście, lub od warszawskich dworców do jakiegokolwiek składu. Wiadomość: Praga, ul. Wołowa 45, sklep wiktuałów. 14691

Znany jako najtańszy magazyn żałobny Swiejkowskiego, przy ulicy Senatorskiej № 32, wprost kościoła św. Antoniego, w domu narożnym od strony placu Bankowego. Posiada wielki wybór kapeluszy gustownych i tanich, suknie żałobne i pośmiertne, wieńce metalowe, szarfy z napisami, pochodnie, trumny metalowe nowego systemu i trumny drewniane ozdobne i skromne, po cenach przystępnych. 1239r

Zgubiono lub skradziono zegarek złoty, kryty, remontoir, fafryki Boret, № 105388, z monogramem B. W. Znalazca raczy go oddać do zegarmistrza P. Woronieckiego za nagrodą. 14657

1892. **Warszawski** Skład Dywanów, Kotzebue № 2, zwraca uwagę na tanie ceny poniżej oznaczonych towarów, przeznaczonych do wyprzedaży, a oznaczonych cyfrą roku 1892. 14108

1892. **Chodniki** jutowe i płócienne, trwałe, łokieć od kop. 15. 14108

1892. **Kretony** na obicia mebli, piękne wzory, łokieć od kop. 27. 14108

1892. **Juta** na obicia mebli podwójnej szerokości łokieć od kop. 28. 14108

1892. **Burety** na obicia mebli, wzory ładne, łokieć od kop. 45. 14108

1892. **Kołderki** dla dzieci praktyczne i lekkie, sztuka od kop. 50. 14108

1892. **Serwety** na stół kolorowe, sztuka od kop. 75. 14108

1892. **Plusz** wełniany kolorowy, gładki, łokieć od kop. 75. 14108

1892. **Plusz** wełniany w desenie kolorow łokieć od kop. 85. 14108

1892. **Dery** na konie praktyczne i duże, sztuka od rs. 1.00. 14108

1892. **Chustki** wełniane w kolorach, czysto wełniane sztuka od rs. 1.50. 14108

1892. **Kapy** na łóżka kolorowe, ładne, sztuka od rs. 1,75 14108

1892. **Kołdry** białe i krem praktyczne, sezonowe od rs. 2. 14108

1892. **Kołdry** watowe, wata bialutka, sztuka rs. 3.50. 14108

1892. **Portjery** gustowne i trwałe para od rs. 4.00. 14108

1892. **Warszawski** Skład Dywanów, Kotzebue № 2, zawiadamia, że wyprzedaż trwać będzie tylko 10 dni. 14108

W drukarni *Kurjera warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Апрѣля (5 Мая) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).